

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

W niedzielę, dnia 9 października b. r. o godzinie 11 przed południem odbył się w kaplicy Zamkowej w Wallsee, w obecności Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, Chrześc. św. w dniu 6 b. m. narodzonego Syna Ich Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi. Przy Chrześc. św., którego dokonał nadworny proboszcz zamkowy JE. ks. biskup dr. Laurenty Mayer, otrzymał nowonarodzony Arcyksiążę imiona: Klemens, Salvator, Leopold, Benedykt, Antoni, Marya, Józef, Ignacy.

Ojcem chrzestnym był Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, zastąpiony przez Jego Wysokość Księcia Sasko-Kobursko-Gotajskiego, Augusta Leopolda.

4. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Walerya cieszy się bardzo dobrem zdrowiem.

Temperatura 36.3 C.

Najd. Arcyksiążę Klemens Salvator ma się dobrze.

Wallsee, 9 października 1904.

Prof. Gustaw Braun m. p.
Dr. Friedinger m. p.

5. Biuletyn.

Słabość popołogowa Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi ma prawidłowy przebieg.

Temperatura 36.4 C
Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Klemensa Salvatora jest zupełnie zadawalający.

Wallsee, 10 października 1904.

Prof. Gustaw Braun m. p.
Dr. Friedinger m. p.

P. Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbu, Teofila Isakowicza, radcą skarbu dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Niemiętnictwa we Lwowie z dnia 12 października b. r. do l. 144.089 o wykazie panujących w Galicji zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 3 do 10 października b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

(Rossyjska ofenzywa).

Wojna rossyjsko-japońska tyłu niespodziankami wprawiła świat w zdumienie, że właściwie nie już, co w niej zajdzie, nie powinniśmy dziwić. — A jednak najnowszy zwrot zdarzeń na mandżurskiej widowni wojennej wywołał silne wrażenie i jest jakby uwiecznieniem dotychczasowych niespodzianek.

Ciągłe niepowodzenia Rosyji, ciągłe jej dotychczas cofanie się ku daleko w głąb Mandżurji sięgającym podstawom operacyjnym — odjęły światu wiarę w inny obrót rzeczy.

I gdy po stronie Japonii przepowiadano, że kto wie, żali wojskom Mikada nie wypadnie kapać koni w wodach Bajkału; gdy mężowie żyli się wszyscy, obudzili już nawet warunki, które podyktują Rosyji przy zawieraniu pokoju, a ze strony mocarstw odzywały się, acz nieśmiało, głosy, iż dobrze byłoby bezcelowy krwi przelew zakończyć — wszystko to znajdowało w wypadkach bojowych dostateczne uzasadnienie.

I dla tego wiadomość o ofenzywie rossyjskiej druzgocąc nagle kombinacje, z którymi niejako żyli się wszyscy, obudziła takie zdziwienie. Ale wśród znawców sztuki wojennej odzywały się już po bitwie pod Liaojanem głosy, że Japonia odniosła tam pyrusowe zwycięstwo. Nie mogło przecie iść jej o sam Liaojan, gdy tysiące dzielnych swych synów rzuciła na pastwę bóstwu wojny. Wódz naczelny armii japońskiej zamysłał jednym potężnym uderzeniem zmieść armię Kuropatkin. Plan był wyborny — miał wszakże jedną wadę: nie powiódł się, a to z tej przyczyny, że Japończykom zabrakło sił do wykonania go w zupełności. Armia Kuropatkin cofnęła się tylko, zamiast wpaść w pułapkę. Sedanu nie było.

Co więcej: znakomicie wykonanym odwrotem na Mukden dowiódł Kuropatkin wyższości strategii rossyjskiej nad japońską i wrażenia tego nie zdołało zatrzeć epizodyczne zajęcia kopalni w Jentai przez Japończyków.

Teraz zapaleczność ich osłabła. Przekonali się, że cała nieustraszona odwaga, z jaką szli w ogień, pozostała bezowocna. Kuropatkin istniał dalej, co gorsza: rósł i ukrzepiał się z dniem każdym posiłkami nadeżdżającymi z Rosyji europejskiej, gdy Japończykom coraz bardziej tęhu brakować zaczyna. Nadmierne wysiłki grożą wyczerpaniem

niem materiału żywego i zasobów finansowych, z troską więc muszą spoglądać w przyszołość, a troska krępująco wpływa na ruchliwość i przedsiębiorczość armii.

Gdybyż byli zafatwili się w tym czasie z Portem Arthura! Podniosłoby to znów ducha wojsk i znaczne zastępy, które obłożona twierdza trzyma na uwięzi, można by poprowadzić ku wzmocnieniu armii mandżurskiej. Ale ów twarde orzech do zgryzienia nie myśli dać się skruszyć zębom Oyamy. Z bohaterskim zaparciem stawia Stossel wytrwale opór i choć Japończycy podsuwają się coraz bliżej ku wewnętrznym fortyfikacjom, choć kule ich armat dosięgają już samego portu, — każdy jednak krok naprzód muszą opłacać takimi ofiarami, iż kto wie, czy znów — jak pod Liaojanem — cały ich plan nie pójdzie w rozsypkę skutkiem niemożności doprowadzenia go do ostatecznych konsekwencji.

Doskonałą więc, przynajmniej, chwilę obrał Kuropatkin dla swej akcyi. Wątpić wypada, by przecenił własne siły. Ostrożność — czasami aż w kunktatorstwo przechodząca, cechowała całą dotąd jego taktykę. Skądżeby raptem miał przerzucić się w drugą ostateczność? I nie jest to żadne nagłe postanowienie. Wszakże przed miesiącem jeszcze słychać było, że około połowy października wódz rossyjski rozpocznie stanowcze kroki, a należyte przygotowanie akcyi już samo dobrą daje jej wróżbę.

Staną więc po jednej stronie świeże, niewyczerpane jeszcze szeregi rossyjskie, ściągnięte z Europy — po drugiej zaś znużona i przygnębiona armia japońska, która dokazywała dotąd cudów waleczności, ale która przecie musi w końcu zapytać się, czy nie napróżno wiodą ją na żer armatom.

I jeszcze jeden szczegół ważny: w Mandżurji nastąpi już zima. Wojskom rossyjskim „car-mróz“ dobrze znany; umieją zastosować się do niego. Nierównie dotkliwiej rządy srożej zimy mandżurskiej mogą dać się we znaki, nieprzwyyczajnym do

92)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXXI.

(Ciąg dalszy).

Oblesne uśmiechy znikły, zmieniły się we wrogię, fatalne spojrzenia.

Brutalność rozpasanych zwierząt zionęła ze złych twarzy.

— Widzisz ją... bez napiwka!..

— Niech ją zatłucze.

— Poczekaj szelmo!

— Stary zapłaci.

— Grzbietem.

— O!.. słysz... wyje!..

Wprawne uszy posługaczy poza drzwiami rozróżniają każdy jęk, każdą skargę obłąkańców.

— Pewnie znów...

— Dam ja jemu! Rano robiłem porządek... Poczekaj, stare próchno.

I kilka jeszcze słów cuchnących, na ludzką tragiczną nędzę rzuconych.

A potem ciężkie kroki szybkie ku pokojowi Zagrodzkiego.

Otwarcie drzwi, wtargnięcie gwałtowne, serya przekleństw, łomot, krzyk i cisza.

Wielka, szpitalna — cisza.

Anka w tej chwili wychodzi z gmachu i myśli:

— Jak oni uzyskują tę ciszę?... jak oni uzyskują taką wielką ciszę tu właśnie?

XXXII.

Przejeżdżając koło gmachu Wystawy, Anka zauważyła duży ruch.

Wnoszą paki, z tylnego wejścia drzwi szeroko otwarte, jakby na przyjęcie gości. Jacys posłańcy niosą obraz, starannie osłonięty. Za nimi wleczę się kilku uliczników. Przed gmachem grupa wyrostków z „głowami bajecznymi“, o gwałtownie oryginalnym wyglądzie. Pomiędzy nimi malarka w czerwonym berecie na zbyt dużej głowie i dziecinnej zakopiańskiej guńce. Anka poznaje „młodych“ i to ich przybieranie póź, zapożyczone od „starych“, zagranicznych, działa na nią przykro. Stoją tak przed gmachem, poznając dla tłumu przyციęciem szczeciny włosów, jaskrawą odzież, rozwiewając sztandar zewnętrzności.

— Dziś nasze święto!..

A dzieła ich zakryte szczelnie przed oczami tłumu.

Tylko ci, co pobrzękną trochę centów, mieć będą dumne prawo ujrzeć, co ta młodość w duszy swej rozpala.

Dla całej reszty młodość swój płomień reprezentuje szopą włosów, beretem, krzykiem i grubiaństwem słów.

I Anka marzy o takiej „wystawie“ młodych, na którąby miał wstęp każdy, kto pragnąłby u źródła młodego piękna ożywić się i siłę nabrać do dalszej egzystencji.

Byłoby to, jak owe święta jabłoni lub kwiecia, o wiosennych dniach kryształnych, w które wolno każdemu poić się pięknem rozkwitłego kwiecia i chłonąć w siebie jego świeży czar.

I byłoby to rzeczywiście święto Młodych, święto piękna ich dusz... ich dzieł...

Ich święto!

Gdy Anka mija gmach, przypomina sobie, że i ona bierze udział w tem zamkniętem, zacieśnionem gronie wystawowem.

Ona — nie ona.

Jej dzieło — nie jej dzieło.

Wydobyła je swoją duszą z głębin nie swojej duszy.

Nie stworzyła, a przecie była twórcą. Nazwisko jej, rzucone na płótno Stalewskiego w chwili odjazdu i starannie przez niego ukryte, teraz się ujawnia na szarem tle ścian i staje się własnością ogółu.

To, co było nicią, brylantami tkaną, ich dwojga, poszło pod zimne, stalowe światło dni codziennych.

Sądzą, komentują, rozbierają grudki farby, liczą centymetry...

A czy wnikiemą w głąb duszy?

W tych myślach pograżona, dojechała Anka do willi Stalewskich.

Na razie nie miała innego schronienia. Pusto było za kratami.

Pustka w oknach, na werandzie, w ogródku.

Jakieś zimno ścisnęło serce Anki.

Na jej dzwonek do kraty powoli wyszła służąca.

Prowadząc ją na górę, objaśniła, iż pani odwoziła dzieci „na lato“ do matki, a sama wróci lada chwila.

Pana niema w domu.

Dziś odnieśli obraz pana na Wystawę. Anka o zachodzie słońca pozostała sama.

I dzieje się z nią coś dziwnego.

Była poza tymi murami krótko, dni może parę, a przecie stały się dla niej jakies obce, wystygłe, jakby pomiędzy nią, która tu żyła, a tą nią, która żyje, był cały rozdział, przełom jakiś...

I ta niepewność, coś jakby się z murów czaiło, jakby ze wszystkich kątów wy-

glądała ku niej katastrofa fatalna a nieunikniona...

Przedewszystkiem to zmieszanie, ten niepokój, który przywiał ku niej list Stalewskiego i który zdawał się tu szeptem w powietrzu rozchwyany.

Upadła na łóżko i długo leżała jak martwa, bez słowa, bez myśli, bez uczucia.

W ciemni już szarej, wieczornej, nagle zbudziło ją dotknięcie zgorączkowanej dłoni.

Ktoś ją ujmował za rękę.

— Anko! ty!.. ty!..

Wyczuła w tej chwili Stalewskiego.

To on był w istocie.

Wszedł cicho i teraz budził ją z odrętwienia.

— Wiesz... twój obraz, nie, nasz obraz... już tam! już w sali!..

Głos mu drżał. Anka poczuła w jego oddechu lekką woń wina.

I ten drobny fakt przejął ją bolem i lękiem.

Dlaczego? Czy stając się „młodym“ dziełem swoim, musiał i on?..

Usunęła się, lecz on ręk jej nie puszczał.

— Krażyłem dokoła gmachu — mówił — nie miałem odwagi wejść. Oni tam stali wszyscy zuchwali, pewni siebie. Gdy spotkał ich wzrok, uciekłem. Zdawał się mówić: „Zasie, stary niedołego!.. czego tu chcesz, panupie?... Tu my, to nasze królestwo! Panowanie siły świeżej, skrzydeł młodych!..“ Tak oni zdawali się mówić!.. Nie wiedzieli... nie wiedzieli... że właśnie i ja... i moja siła świeża jest pomiędzy nimi. Ha! ha! pomiędzy nimi!..

(Ciąg dalszy nastąpi).

niej Japończykom. I pod tym względem wybór chwili, w której Kuropatkin przystępuje do akcji zaczepnej, należy uznać jako trafny.

* * *

O położeniu w Porcie Arthura brak nowych szczegółów większej doniosłości.

Do Biura Reutersa donoszą z Czufu pod datą wczorajszą: Japończycy, którzy onegdaj opuścili Dalnij, opowiadają, że dnia 9 b. m. Japończycy zdobyli kilka mniej ważnych pozycji na wzgórzu Iezan. Rosyjanie stawiali tylko słaby opór. Później atoli Japończycy, przeni silnym ogniem artylerii rossyjskiej, musieli pozycje te opuścić i cofnąć się.

Z rossyjskiej strony oświadczają, że od ostatniego ataku nie było żadnych większych walk pod Portem Arthura. W nocy z 5 na 6 b. m., wojska japońskie wylądowały w zatoce Takhe, skąd wyparły Rosyjan. Japończycy codziennie przez trzy godziny bombardują miasto. *Nowy Kraj* znów wychodzi.

Z Tokio informują wspomniane Biuro: Jak obecnie stwierdzono japońska kanonierka „Heizen” najechała dnia 18 września w zatoce Gołębiej na minę i zatoneła. Z załogi uratowano tylko 4 ludzi.

Ostatnie depesze mało tylko przynoszą szczegółów o zaczepnym ruchu Rosyjan.

Ross. *Agencji Telegr.* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że Aleksiejew jeszcze dnia 6 b. m. przybył do Mukden i zaraz odbył konferencję z Kuropatkinem, poczem tenże udał się do przednich oddziałów wojsk i kazał im przejść w ofensywę.

Do Biura Reutersa donoszą z Tokio: Jak słyhać Rosyjanie przekroczyli rzekę Hun i zaatakowali Japończyków. Znaczne siły japońskie poruszają się w kierunku północnym. Zbliża się chwila rozstrzygającej bitwy.

Cesarz Japoński wydał do ludu odezwę, w której wzywa do wytrwania podczas wojny. W odezwie tak dalej powiedziano: „Od początku wojny flota i armia okazały waleczność i lojalność, w której popierali armię urzędnicy i cały naród. Dotąd uwieńczyli nasze starania pomyślny skutek, jednakowoż ostateczne rozstrzygnięcie dłużej jeszcze da na siebie czekać. I na przyszłość trzeba więc wytrwale dążyć do celu”.

Echo de Paris donosi z Petersburga, że flota bałtycka wypłynie w przyszłą piątek z Libawy.

dyskusję nad projektem ustawy o sadzeniu drzew przy drogach publicznych.

Komisyja sanitarna przyjęła do wiadomości sprawozdania: p. Moysy o budowie szpitali powszechnych w Kosowie i Nadwórnie, p. Wursta o odbudowie szpitala powszechnego w Złoczowie i p. Bednarskiego w sprawie uznania szpitala w Turce za publiczny i powszechny. Następnie toczyła się bardzo ożywiona dyskusja w sprawie budowy drugiego zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Komisyja sanitarna oświadczyła się za budową takiego Zakładu w Skawinie, w powiecie podgórskim i uchwaliła przedłożyć Sejmowi kraj. wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji przedłożył szczegółowe plany i kosztorysy budowy drugiego Zakładu dla obłąkanych w kraju.

Komisyja gospodarstwa krajowego przeprowadziła rozprawę nad referatem p. Sekowskiego o krajowych niższych szkołach rolniczych. Sprawozdanie to, po dłuższej dyskusji, komisyja przyjęła, uchwalając zarazem rezolucje według wniosku Wydziału kraj., z których jedna domaga się założenia w r. 1906 nowej niższej szkoły rolniczej w Miłocinie pod Rzeszowem.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęła jeszcze komisyja sprawozdania: p. Sekowskiego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, p. Viviena o kraj. szkole rolniczej w Czernichowie oraz przeprowadziła informacyjną dyskusję o kraj. składzie publicznym w Krakowie.

Po przyjęciu na podstawie referatu p. Krzysztofowicza sprawozdania o zimowych szkołach rolniczych, uchwaliła w końcu komisyja przedłożyć Sejmowi propozycję na odmowne załatwienie wniosku p. ks. Szpondra w sprawie zakazu wywozu choinek w czasie Bożego Narodzenia za granicę kraju.

Obrazy klubu autonomistów i komisyi parlamentarnej były ściśle poufne.

W klubie demokratycznym obradowano wczoraj nad trzema sprawami:

Pierwszą była sprawa założenia gimnazjum ruskiego w Stanisławowie. Na wniosek p. dr. Głębickiego uchwalili klub trwać na razie przy szesnastoletniej swej uchwale, to jest przeciw założeniu tego gimnazjum, zrazem uchwalili jednak prosić swego prezesa, ażeby w stosownej chwili zwołał klub w celu powzięcia stanowczej uchwały.

Drugą sprawą była zwołanie sejmowego Koła polskiego. Prezes klubu podać ma powody, które skłoniły klub do zwołania Koła, t. j. ogólny stan polityczny w państwie, stanowisko Koła polskiego i podróz Prezydenta Ministrów dr. Koerbera.

Trzecią sprawą był wniosek p. Rottera o zaprowadzenie bezpośrednich, tajnych wyborów do Sejmu w IV kurii. Znaczna większość klubu oświadczyła się przeciw temu wnioskowi, natomiast klub oświadczył się za zaprowadzeniem V kurii według zasad, przyjętych przy wyborach do Rady państwa.

Przedmiotem konferencji posłów z kurii miast była sprawa ubytku dochodów po zniesieniu prawa propinacji z końcem r. 1910. Dyskusji w tej sprawie nie wyczerpano. Dalszy jej ciąg odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń klubu.

Z Sejmów krajowych.

Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu szląskiego p. Türk przypomniał, że na złożony w Sejmie przez posłów niemieckich memoriał w sprawie paralelek słowiańskich w seminarjach szląskich, Rząd nie dał jeszcze odpowiedzi, w skutek czego wzmaga się pesymizm. Następnie mowca wystosował do prezydenta kraju zapytanie: 1. czy prezydent kraju jest gotów udzielić Sejmowi wyjaśnienia, zali zastępcy polscy i czescy złożyli Rządowi kwotę potrzebną na założenie paralelek i czy przytem wymówili sobie dalsze ich trwanie i nieprzenieszenie z Opawy i Cieszyna; 2. jeżeli tak nie jest, lub jeżeli Rząd nie zgodził się na to i zachował sobie wolną rękę, czy prezydent kraju gotów jest złożyć autentyczne w tej mierze oświadczenie, iż Rząd znieście te paraleleki i kiedy je znieście.

Prezydent kraju hr. Thun wśród głębokiej ciszy w Izbie oświadczył, że ku najwyższemu ubolewaniu Rządu utworzenie tych paralelek osądono z punktu widzenia politycznego. To nie powinno było nastąpić. Powody, jakimi Rząd kierował się przy swej decyzji co do paralelek, są obu stronom znane. Interpelanci wyrażają tylko ubolewanie z powodu formy, w jakiej Rząd powziął uchwałę. Rząd nie uważa siebie za tak nieomylny, by trwał przy swem zarządzeniu, gdyby inna forma okazała się lepszą i Rząd nie życzy sobie nic innego, jak lojalnego w tej kwestyi porozumienia się stronnictw. Dopóki jednak do takiego porozumienia nie przyjdzie, musi Rząd trwać przy wybranym przezeń sposobie rozwiązania kwestyi seminarjów, a przyszłość okaże, iż w nowych paralelkach polskich i czeskich będzie nauka udzielana w tym samym duchu austriackim, w jakim udziela się przedmiotów w seminarjach niemieckich. Rząd poddał do kładnej rozważki oświadczenie stronnictw złożone na początku sesji, jednakże trwa przy tem, by ze sprawy paralelek nie robiono kwestyi politycznej ani agitacyjnej. Wobec szkodliwego braku dostatecznej liczby słowiańskich nauczycieli ludowych w stosunku do liczby ludności, który to brak w ostatnim czasie tak gwałtownie wystąpił, Rząd przyjmuje pełną odpowiedzialność za wydanie tak ważnego kulturalnego zarządzenia i zapewnia zarazem, że wykluczone jest wszelkie nadużycie tego zarządzenia w celach narodowościowych.

Następnie na wniosek p. Bukowskiego zarządzone przerwe celem naradzenia się nad tem, jakie zajęć stanowisko wobec odpowiedzi Rządu. Po ponownem podjęciu obrad p. Bukowski postawił wniosek o otwarcie dyskusji nad tą odpowiedzią na posiedzeniu czwartkowym.

Wniosek przyjęto, poczem Sejm załatwił porządek dzienny.

W Sejmie czeskim po odczytaniu wniosków i interpelacji, ponowił wczoraj p. Nowak obstrukcyjny wniosek co do ważności protokołów od jesieni ubiegłego roku. Wniosek odrzucono 120 głosami przeciw 1.

Wieczorem odbyło się posiedzenie posłów w wszystkich niemieckich stronnictwach sejmowych. Przewodniczący Eppinger przedłożył projekt deklaracji, który jednomyślnie przyjęto.

Memoriał ten uznaje konieczność akcji pomocniczej dla ludności wobec nadzwyczajnych klęsk elementarnych, — zaznacza jednakowoż, że potrzebne na to środki nie mogą być pokryte z funduszy krajowych, lecz koniecznym jest, by Rada Państwa uchwaliła na ten cel kredyty. Ponieważ jednak wobec stanowiska Czechów i sytuacji parlamentarnej niema potrzebnych danych dla całej akcji w Radzie Państwa, stronnictwa niemieckie uchwalają, że na razie nie można zainicjować akcji pomocniczej w Sejmie i czekają z ostateczną swą decyzją aż do czasu, kiedy uchwały Rady Państwa okażą, czy i o ile pomoc Państwa dla dotkniętej klęskami ludności będzie zapewniona.

Zebrał się przyjąwszy ten memoriał pozostawilo zwierzchnikom klubów wolne ręce co do zachowania się na konferencji u marszałka kraju, naturalnie w ramach wygłoszonych na zgromadzeniu zapatrywań.

O godzinie 6 wieczorem zebrała się u marszałka kraju Lobkowitza konferencja zwierzchników stronnictw sejmowych. P. Eppinger odczytał deklarację, poczem posłowie czescy prosili o danie im możności namyslenia się nad zajęciem stanowiska w obec deklaracji, a poseł Pacak podniósł z naciskiem, że posłowie czescy w Radzie państwa zawsze głosowali za wszystkimi przedłożeniami w sprawie klęsk elementarnych. — Żądaniu Czechów uczyniono zadość. Następną konferencję zwierzchników klubów naznaczono na czwartek o godz. 5 po południu.

Berno morawskie. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu morawskiego p. Nowak i tow. wnieśli interpelację w sprawie postępowania wojska przy rozpraszaniu demonstrujących robotników, przyczem przeszło 70 osób odniosło rany.

Namiestnik hr. Zierotin odpowiedział natychmiast na tę interpelację i zaznaczył, że akcja z a powszechnem prawem głosowania prowadzoną jest w tym roku jedynie przez ludność robotniczą z największą gwałtownością. Ze strony władz nie czyniono żadnych trudności, póki akcja ta obracała się w legalnych granicach, albowiem Rząd z zadowoleniem powitałby fakt, gdyby szerokim masom ludności dano możność zastępowania ich interesów przez własnych reprezentantów w Sejmie. Dlatego też Rząd nie zabraniał ani zgromadzeń, ani nie konfiskował dzienników, pomimo niektórych bardzo gwałtownych artykułów, omawiających prawo wyborcze; nie zabraniał też pochodów demonstracyjnych. Niestety demonstracje te przybierały coraz bardziej charakter przekroczeń, a nawet gwałtów. Władze musiały więc wkroczyć ze względu na bezpieczeństwo publiczne, a gdy policja okazała się za słabą do stłumienia wyryków, musiano zawezwać wojsko. I w przyszłości władze obowiązek swój utrzymania spokoju publicznego spełnią z całą energią. Gdyby się okazało, że ze strony organów policyjnych popełniono jakie nadużycie,

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Zastukano do jej drzwi i Anna weszła. Gościem, który przyszedł, nie był Michał, tylko proboszcz z Montberthier-sous-Bois. Przychodził zapytać, czy krzyż w lesie będzie przybrany kwiatami, jak co roku, pierwszego dnia Dni Krzyżowych, to znaczy na przyszły poniedziałek.

Nina okazała ogromne zdziwienie; zupełnie zapomniała o tej ceremonii. A przecież było to jedną z największych przyjemności dawniej dla niej, przybieranie wielkiego krzyża w lesie, aby ksiądz idący z procesją zatrzymał się tam, pobłogosławił i aby niebo, wzruszone modłami wiernych, zlało swoje łaski na całą okolicę.

— Anno — rzekła — powiedz księdzu proboszczowi, że krzyż będzie ubrany kwiatami jak zwykle i że będę na błogosławieństwie.

Nina zaczęła natychmiast przygotowywać się do tej ceremonii. Pragnęła, aby krzyż był piękniejszy niż kiedykolwiek. Po-

stanowiła sobie, że zrobi coś wspaniałego, coś niebywałego, z okazji swego odjazdu. Narwie całe narecza kwiatów, całe stosy kwiatów; pościna wszystkie z ogrodu, z pola i z lasu. Róże i wrzosy, lewkonie i janowce, tulipy i dziewanny, hortensje i niezapominajki, kwiaty ogrodowe i dzikie, wszystkich barw i woni, wszystkie te, które z wiosną zakwitły na ziemi Montberthier, chciała je wszystkie pościnać, pokryć nimi drzewo krzyża, pokryć cały plac pomiędzy drogami rozchodzącemi się na trzy strony, wzniesie stos ogromny, olbrzymi, stos różnobarwny i wonny, aby cała ta strona pachniała przez cały tydzień, aby sobie przypominała młodą dziewczynę, która te kwiaty ścinała i która była by tak szczęśliwa, gdyby mogła umrzeć tak samo, jak one, na ziemi rodzinnej, u stóp Chrystusa.

Nina już w sobotę zabrała się do dzieła. Wzięła z sobą dwie służące i chodziła z niemi pomiędzy kłomby napelniając ich fartuszkami kwiatami. Nie darowała ani jednemu; wszystkie krzaczki podatek swój zapłaciły. Bez żadnych skrępowań ścinała oleandry i cytrynowe drzewka w oranżeryi. Po co ma zostawiać kwiaty po swoim odjeździe? Co by handlarz desek z nimi robił? Szkoda, że nie może spustoszyć zamku, tak samo jak cieplarnie i ogrody spustoszyła!

Służące szły kolejno wysypywać kwiaty z fartuszków u stóp krzyża. To żniwo trwało aż do nocy. Nazajutrz rano, w wigilię procesyi, Nina kazała ustawić przy krzyżu wysoką drabinę i rozpoczęła długą pracę. Za pomocą szpagatu przywiązywała w około postaci Chrystusa kwiaty białe, czerwone, błękitne, żółte, zmieszane z sobą, bez końca.

Dwie służące brały w fartuszki kwiaty ze stosu nagromadzonego wczoraj i jedna

po drugiej wchodząc na drabinę, podawały swojej pani. Krzyż został pokryty od góry do dołu; postać Chrystusa występowała jedynie długą czarną plamą na tle różnobarwnem. Ręce Jego wyciągały się wśród kwiatów, bolesna Jego głowa spadała na kwiaty i kwiaty otaczały nogi, przebite gwoździemi.

Wszystko to, co Nina zebrała w ogrodach, zostało umieszczone na krzyżu. Teraz, zaczęła zbierać kwiaty w lesie. Zwolnita służąca na całe popołudnie niedzielne i sama wzięła się do pracy. Przebiegała łąki, snuła się wśród brzegów strumieni i gęstwiny krzaków w poszukiwaniu za kwiatami. Pościnała wszystkie, które tylko w oczy jej wpadły. Krzyż był postawiony na małej wyniosłości; pragnęła pokryć tę wyniosłość tak samo jak krzyż pokryła, pragnęła, aby Jezus był ukrzyżowany na górze kwiatów, świetnej i pełnej woni. A skoro wyniosłość będzie ukwiecona, Nina ziemię zasypie kwiatami, aby procesya szła po dywanie żywym, aby wszystkie te modły, pomniżane z całą tą wonią, przyjemniejsze były Bogu.

Nie straciła ani jednej minuty; zebrała obfite plony. Wkrótce palec jej pozieleniał od zrywania tych wszystkich kwiatów a w głowie jej się zawracało od silnej ich woni. Skoro ubierała cięższe brzemie, za każdym razem szła złożyć je u stóp krzyża. Znalazła kilka krzaków dzikiego bzu i zerwała wszystkie kity, do których tylko dosięgnąć mogła. Stos kwiatów rósł w oczach, coraz wyższy, ale jej ciągle było mało. Poszła aż do kamieniołomów, do których prowadziła pana Michała, do rowu, gdzie żmija go ukąsiła, do krzaku tarniny, który stał się powodem, że pierwszy raz nie wyjechała. Och! gdyby nie te kwiaty, nie byłaby nigdy weszła do domu pana de Saverne, nie byłaby poko-

chała! Czy miała je przeklinać? Nie. Zabrała je z sobą zraszając łzami i złożyła je u stóp krzyża z innymi leśnymi kwiatami.

Słońce staćcało się zwolna ku zachodowi, spokój wieczoru usypiał drzewa: Nina ciągle ścinała kwiaty, których listki osypały jej suknię i poczępały się między włosy. Na kilka minut przed zachodem słońca zbliżyła się do swojej akacji, do chorowitego drzewka, które takim staraniem dawniej otaczała, ponieważ miało mieć taki sam los, jak ona. Od dnia, w którym Nina po raz ostatni widziała się z Michałem, drzewko przyozdobiło się całą koroną białych kwiatów. Nina podniosła ręce i pościnała kwiaty jedno po drugim, aby je Bogu ofiarować. I żyj jej popłynęły obficie. Akacja wydawała z siebie woń bardzo łagodną, miłą, która zdawała się rozchodzić po całym lesie. Gdy Nina ścinała ostatnie kwiaty, mężczyzna jakiś stanął obok niej: był to Michał. Zbladła na ten widok; przycisnęła gałęzie akacji do piersi i myślała, że padnie.

— Dobry wieczór, panno Nino! — mówił młodzieniec serdecznym tonem. — Jakże jestem szczęśliwy, że panią widzę! Szukałem pani od tak dawna! Gdzież pani się podziwiała przez te dni ostatnie?

Młoda dziewczyna nie odpowiedziała. Michał przypatrzył jej się bliżej i zobaczył, że miała oczy pełne łez.

— Pani płacze? — zapytał łagodnie. — I ścina pani swoją akację? Och, panno Nino! Czy chce pani, żeby uszła i zginęła?

(Ciąg dalszy nastąpi).

to będą one z całą surowością pociągnięte do odpowiedzialności.

P. Nowak uczynił wnioski o otwarcie nad tą odpowiedzią dyskusji, ale wnioski w głosowaniu imiennem odrzucono.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu istryjańskiego p. Benetti uzasadniał obszernie wniosek z protestem Sejmu przeciw utworzeniu prowizorycznego włoskiego wydziału prawniczego w Innsbrucku i wzywający Rząd, by ten wydział przeniósł do Tryestu oraz, aby przyspieszył stopniową jego przemianę na cały Uniwersytet.

W dalszej dyskusji pp. Spineio i Prinajtie oświadczyli, że mniejszość chętnie głosowałaby za wszystkimi punktami wniosku, z zastrzeżeniem jednak, że włoska większość okaże gotowość także ze swej strony poprzeć postulaty Słowian w sprawie utworzenia chorwackiego Uniwersytetu w Tryście i tak koniecznych dla Słowian szkół ludowych i średnich w Tryście i całej Istrii. Ponieważ jednakże mniejszość z góry wie, że podobny wniosek nie znajdzie poparcia większości, jest zmuszona głosować przeciw wnioskowi Benettiego.

Wniosek ten następnie uchwalono większością głosów.

KRONIKA

Lwów, 12 października.

— **Kalendarz.** Czwartek (13) Edwarda kr. — Ziemisława. — Hrehorya wś.

Wschód słońca o godzinie 6:19 rano, zachód o godzinie 5:14.

— **Najd. Arcyksiążę Ferdynand,** generał-major i komendant 18 brygady pieszej w Grazu, podał się o 5-miesięczny urlop dla poratowania zdrowia.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tehorznicki bawi w Wiedniu.

— **Na pogorzalców** gminy Zalipie, pow. rohatyńskiego, udzieliło Prezydium c. k. Namiestnictwa tytułem doraźnej zapomogi kwotę 2000 K.

— **Postać Mickiewicza** po kilkudniowej, trudnej pracy ustawiono wreszcie wczoraj po południu na cokole u stóp kolumny. Równocześnie rozpoczęto rozbieranie rusztowania i niewolować plac wokoło pomnika. Dzisiejszy dzień wypełni windowanie i montowanie Złocza na szczyt kolumny.

Odezw Genjusza sprowadzono dzisiaj w południe z magazynów kolejowych na plac budowy. Jest to ostatnia część składowego słocznego pomnika, nadesłana z Wiednia, w obec czego i roboty około jego ustawienia będą mogły być wykonane w ciągu najbliższych dni kilku.

— **Koncert Mickiewiczowski.** Na fundusz budowy kolumny Mickiewicza był — jak to wiadomo — projektowany koncert gal. Towarzystwa muzycznego na wiosnę b. r. Koncert ten, który z niezawisłych od komitetu powodów nie przyszedł wówczas do skutku, odbędzie się w dniach uroczystości odsłonięcia pomnika z końcem b. m.

Program pozostał niezmienny, a udział pierwszorzędnych sił artystycznych kraju naszego zapewnia mu bezprzeczenie niezwykle powodzenie. Wybrany *ad hoc* komitet odbył w poniedziałek 10 b. m. posiedzenie, na którym omawiano poszczególne punkta obfitego programu. Próby pod batutą dyr. Sołtyśa idą różnym krokiem naprzód, a niemożemy pominąć uwagi, iż niezwykłym punktem programu będzie wykonanie konkursowych pieśni.

— **W biurze pomnikiem** praca potęguje się z dniem każdym; zgłoszenia do udziału w uroczystości odsłonięcia napływają tak licznie, że już dzisiaj przewidzieć można, jak ona będzie imponująca.

Komitet uprosił wybitniejsze osobistości w większych miastach galicyjskich do utworzenia w każdym z nich miejscowych komitetów, któreby popularyzowały projekt udziału całego kraju w uroczystości odsłonięcia pomnika. Zarazem czynią się starania o uzyskanie na głównych szlakach kolejowych specjalnych pociągów.

Sokolstwo polskie w licznych zastępach przybywa w dniu 30 b. m. do Lwowa, a chwila, gdy kilkadziesiąt sztandarów skłoni się w hołdzie przed postacią Wieszcza, na długo pozostanie pamiętną.

Osobna komisja opracowuje plan pochodu; wpisy do straży obywatelskiej i zgłoszenia współudziału w uroczystości przyjmuje komitet codziennie w biurze przy ul. Klementyny Tańskiej w godzinach od 6 do 8 wieczorem.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożył na listę prezesa Radziszewskiego, p. S. W. Niemojowski 10 K.

— **Robotnicza Rada przyboczna.** Posiedzenie komitetu wybranego przez stałą robotniczą Radę przyboczną dla sprawy regulaminu tej Rady, zwołane na 12 b. m., odłożono na sobotę, dnia 15. b. m., na godzinę 11 przed południem.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej przyjęto Gustawa Sołtyśkiego jako asystenta budownictwa I klasy i przydzielono do departamentu dla budowy i utrzymania kolei w Stanisławowie.

Asystent Piotr Pudłowski w Ottynie, mianowany został naczelnikiem urzędu stacyjnego w Hnidyżowie-Kochawinie.

Nakoniec przeniesieni zostali: oficyał Władysław Jarkiewicz, naczelnik urzędu stacyjnego w Chodorowie, w tym samym charakterze do Bukaczowca; oficyał Józef Blaschke, naczelnik urzędu stacyjnego w Ottynie, jako naczelnik do Chodorowa; komisarz kolejowy Jakób Gelbard ze Stanisławowa do Kołomyi; oficyał Emil Michałowski, naczelnik urzędu stacyjnego z Podwysokiego do Kołomyi; adiunkt Waleryan Kubik, naczelnik urzędu stacyjnego w Bukaczowcach,

w tym samym charakterze do Ottyny; adiunkt Mieczysław Sochacki, naczelnik urzędu stacyjnego z Hnidyżowa-Kochawiny, w tym samym charakterze do Podwysokiego; adiunkt Maksymilian Mrozowski z Czortkowa do Ottyny i asystent Euzebiusz Kolankowski ze Stanisławowa do Sniatyna.

— **Mianowania.** Prezydent m. Lwowa zamianował praktykantami koncepcyjnymi magistratu: Fryderyka Malzachera i Wincentego Samolewicz.

— **Ze spraw miejskich.** Miejska komisja elektryczna uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu przyznać urzędnikom i funkcjonariuszom gminy 50 proc. zniżkę taryfy abonamentowej za jazdę koleją elektryczną. Ustaliła też zimowy rozkład jazdy w ten sposób, że pierwsze wozy tramwajowe będą ruszały rano ze stanowisk w ul. Hetmańskiej o godzinie pół do 7 rano, a ostatnie o pół do 11 wieczorem. Ruch w zimie będzie 5-minutowy.

Magistrat udzielił Tow. pań ruskich pod nazwą „Trud“, koncesyi na szkołę szycia i haftu.

Wczoraj zebrała się komisja dla przestudowania projektu nowej ustawy budowniczej dla m. Lwowa. Wybrano subkomitet, do którego weszli pp.: Rawski, Sliwiński, Schleyen, dr. Mahl i dr. Lisiewicz. Subkomitet ten będzie obradował stale co piątku.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, d. 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Walne zgromadzenie** delegatów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbędzie się we Lwowie w sali obrad galic. Kasy oszczędności w dniach 26 i 27 b. m.

— **Inauguracyjne zebranie towarzyskie** członków Koła literacko-artystycznego wraz z rodzinami odbędzie się w sobotę 15 b. m. wieczorem. Wstęp od osoby (wliczając w to już i kolację wspólną) naznaczono w wysokości 4 koron. Wczoraj uroczaiście produkcyę chóralną, a ewentualnie — gdy nie braknie ochoty — i tańce. Strój dla pań wieczorny; dla panów fraki.

— **W Czytelni katolickiej** sezon zimowy rozpoczął wieczorek inauguracyjny muzykalno-wokalny we czwartek, dnia 13 b. m. Początek o godzinie pół do 8. Wstęp dla członków wolny, dla gości przez nich wprowadzonych 40 h. od osoby.

— **Tow. ludoznawcze** na odbytem wczoraj posiedzeniu wybrało swoim sekretarzem, w miejsce dr. Stanisława Zdziarskiego, który zrezygnował, dr. Zygmunta Gargasa.

— **Z Tow. filologicznego.** Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Prof. Stan. Schneider: „Językoznawstwo słowiańskie, a mitologia starożytnego Wschodu i Greków“.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 13 b. m., o godzinie 8 wieczorem odczyt dr. Adama Szczęgowa-

skiego na temat „Metoda historyczna i krytyka literacka“.

— **Z Kasy miejskiej.** Zapowiedziany na sobotę koncert gal. Towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek, 14 b. m.

— **Klasyfikacja koni** znajdujących się w Lwowie odbędzie się w dniach 18, 19, 20, 21, 24, 25, 27 i 28 bm. każdego dnia w godzinach od 8 rano do 1 z południa na placu Bema.

— **Ślub** p. Włodzimierza Kmicikiewicza z panną Anną Stangenberżanką, odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele parafialnym w Zawadce rymanowskiej.

— **Zgubiono** w drodze z ul. Mickiewicza na ul. Kopernika złoty medalion z wizerunkiem Matki Boskiej i monogramem M. K.

— **Potworną norę rozpusty** wykryła policja w jednym z mieszkań realności Rynek 43. Właściciele tego mieszkania Katarzynę Maciszkową, żonę portjera hotelowego, i jej kochankę Z. Hauerstocka, rzekomo agenta handlowego, którzy w mieszkaniu tem ułatwiali schadzki mężczyznom i kobietom z rozmaitych sfer, aresztowała policja i odstawiła do więzienia śledczego sądu kraj. karnego. Nadto aresztowano dwóch pośredników, którzy trudnili się dostarczaniem żywego towaru dla tej nory.

— **Przeostroga przed oszustem.** Były kelner, niskiego wzrostu, brunet, licho ubrany, z bielmem na jednym oku, chodząc po domach sprzedaje zapieczętą flaszkę z etykietą koniaku węgierskiego „Graf Keglevich“ po 1 koronie. Flaszki te, jak stwierdzono, zawierają farbowaną wodę. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **Dezertjer.** Komenda 15 p. p. zawiadomiła dziś tutejszą policję, że onegdaj z koszar zbiegł szeregowiec Michał Krawczuk, powołany na 8-tygodniowe ćwiczenia.

— **Zbłąkane żrebce,** klaczkę, wziął w opiekę doróżkarz, Jan Barabas, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego l. 86.

— **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. E. N. przy placu Teodora l. 6 skradziono ubiegłej nocy po wyduszeniu szyby w oknie: banknot 100-koronowy, srebrny zegarek damski tulskiej roboty podwójnie kryty z połączoną gwiazdką na wewnętrznej stronie jednej z kopert, 2 flaszki syropu malinowego, nikiłowy zegarek z nikiłowym łańcuszkiem, czapkę z krymskich baranków i kilka sztuk garderoby.

W mieszkaniu p. T. B. przy ul. Pańskiej l. 12, bawiącego chwilowo we Włoszech, schwytał dozorca tej realności dziś w nocy lokaja Jakóba Kuczerę w chwili, gdy z tłumokiem skradzionych rzeczy usiłował się ułotnić.

Tłumok brudnej bielizny, znaczonej literami E. H. i K. C. skradziono pani K. H. z zamkniętej spiżarki realności przy ul. Sadownickiej l. 30.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, dr. Karol Schrauf, archiwaryusz Uniwersytetu wiedeńskiego, w 70 roku życia.

W sprawie orientalizmu i orientalistyki.

Znany orientalista, p. Jan Grzegorzewski ogłosił „List otwarty“ do JE. Pana Marszałka kraj. Stanisława hr. Badeniego wykazujący potrzebę i doniosłość obudzenia wśród nas ruchu na polu nauki języków wschodnich i dalszych w tym kierunku badań. — Pismo swe, nacechowane gorącym dla sprawy kulturalnej zapalem, rozpoczyna p. Grzegorzewski w sposób charakterystyczny:

Dostojny Panie Marszałku!

Nie o żołądki głos zabieram a o głowie, tedy w sprawie może niebardzo popularnej w pewnych sferach; ale zabieram go i skierowuję ku Temu, który swe stanowisko kierownika i szafarza woli Sejmu zawdzięcza nie pierwszemu a drugiej, zabieram tem śmiejąc, że liczę na ambicję naszą, któraby sięcierpieć nie powinna możliwości zarzutu pasorzytnictwa ducha.

Ten wielki wszechwórczy, wstrząsający światem prad orientalny, który unosząc z sobą wszystkie kulturalne wierzenia ludzkości, jak w zaraniu Europy skąpał ją chrześcijaństwem, a dziś nurza japońszczyzną i literaturą, porwał i nas z sobą. Leczą gdzież są na falach prądu tego sternicy nasi?

Rossyi już dwieście lat temu Piotr Wielki kazał uczyć się po japońsku. Dziś ona, krom wielkiego oddziału w Akademii nauk, posiada trzy wyższe instytuty orientalne, a w kilkudziesięciu szkołach cywilnych, wojskowych, duchownych, wyższych i średnich, a nawet paru ludowych uprawia naukę kilkunastu języków wschodnich. Anglia, Francja, Niemcy, Włochy bądź ją wyprzedzają, bądź skwapliwie i pośpiesznie podążają w jej ślady. Nawet takie maluczkie państewka, jak Holandia, Belgia, Dania, ba, nawet uboga prowincya — Finlandya biorą żywy a czynny,

twórczy udział w orientalistyce. Wszędzie do koła nas wre i kipi praca orientalna. wszędzie istnieją i zakładają się na uniwersytetach coraz to nowe oddzielne katedry języków wschodnich, powstają instytuty orientalne, zakładają się poważne stowarzyszenia i oddzielne organa prasowe, poświęcone Wschodowi; zewsząd corocznie idą wyprawy naukowe do różnych zakątków Wschodu; wszędzie badania jego wytworzyły bogatą i samodzielną literaturę i sztukę orientálną.

My jedni wobec tego waru życia twórczego stać mamy jak Prometeusz do skały przykuty, czy może jak Sfinks niemy w pustyni, my, których dzieje postawiły u wrót Wschodu tego i którym ku niemu dały być one w ręce klucz, którego żaden z europejskich ludów kulturalnych nie miał przed nami? I oto co się dzieje. Gdy z setek najmniej znaczących lub najdalszych języków Wschodu znajduje każdy swych badaczy w zachodniej i wschodniej Europie, gdy lada pomnik n. p. Pamiru lub Etiopii, komentowany wielokrotnie w laboratorjach naukowych Europy, przysparza odrębne szkoły naukowe, my ani jednego z arcydzieł Wschodu, posiadających doniosłość wszechświatową, mieć nie możemy w prostym nagim przekładzie; a jeśli traf, przypadkowe upodobanie, lub konieczność ostateczna skieruje jednostkę naszą ku tej zamkniętej przed nami na siedm pieczęci tajemniczej księdze Wschodu, to się jest zmuszonym brać pierwszy lepszy ułamek takiej n. p. Rygwedy, Ramajany lub Wendidad z gotowego przekładu niemieckiego, angielskiego, francuskiego i t. p. i spolszczać je po swojemu na chybił-trafił, co następnie ma służyć jako karm nie tylko dla szerokiej publiczności, ale i dla naszych poetów i literatów, dla historyków i historyków naszych literatury powszechnej.

Zali to — bez znajomości odmiennego stanu naszego na tem polu w przeszłości i przyczyn istotnych niemożemy obecnej — nie może dać powodu do zarzutu pasorzytnictwa ducha? Zali nie baczysz na to, że takim

bez restrykcyi i wzajemności karmieniem się zdobyciami obcych nie tylko przyczyniasz się nie możemy do samoistnych w tym kierunku dorobków cywilizacyjnych ludzkości, ale że jednocześnie na wielkie jej koncepcje Wschodu patrzeć wciąż musimy tylko przez szklka Niemca, Włocha, Francuza, Anglika, Rossyanina, a nigdy przez swoje własne?

Skąd wielka, niepowetowana strata dla tejszej ludzkości i dla nas samych: dla niej, bo umniejszamy jej dobro, nie dając jej zasobów i zdolności ducha naszego, prześcigających w niejednym kierunku naukowym zdolności i zasoby innych ludów, a w literaturze nadobnej, przez świetny, oryginalny, a wszechstronny rozkwit twórczości ostatniej doby, dominujących taką wyższą współczesną, której zdobyć może nie zdołał dotąd żaden z dzisiejszych wielkich narodów Europy; dla nas samych, bo przepuszczając promienie Wschodu przez pryzmat szkieł obcych, przepajamy duszę narodu obczyzną, której nie odczyni nie tylko skontuszowanie wszystkich dwudziestu milionów narodu, ale nawet materialne w nich wszechwładztwo mowy polskiej. Na domiar urągowiska smutkowi, gotowimy się pocieszać myślą, że jak w świecie ekonomicznym dajemy obcym przetwarzać surowe produkty nasze, tak w świecie duchowym sami przetwarzamy ich myśli!

Gdy zaś na chwilę oderwiemy się od wspaniałych zadań nauki europejskiej, a wkroczymy na pole naszych własnych li tylko materiałów i potrzeb, to jeszcze smutniejszą przedstawia się niedola. Cała wschodnia połać B. Rzeczypospolitej przesiąknięta urałowizmem, północna fińszczyzną, południowa uraliszczyzną i tursko-tatarszczyzną. A choćbyśmy teren nasz orientalistyczny ograniczyli tylko półtysięciem lat stosunków naszych politycznych ze Wschodem, to i wówczas nie oprzemy się prawdzie — jak dalece on istotą swoją przesiąknął organizm nasz narodowy w zwyczajach, obyczajowości, tradycjach, ubiorze, motywach pieśni, języku etc. A tymczasem stopy najpoważniej-

szych dokumentów do stosunków naszych z Portą otomańską, Tatarami, Persyą, Armenią — pleśnieją w workach stambulskich, teherańskich, ezmiadzińskich, i historykom naszym uniemożliwia się dostateczne rozświetlenie najważniejszych momentów dziejowych. Język nasz setkami zwrotów i wyrazów związany z językami Wschodu, i lingwiści nasi czekać muszą na ich analizę, nie mogąc dalszej pracy badawczej wszechstronnie prowadzić. Ludoznawstwo nasze, poza mechanicznym zbieraniem materiałów, ani na krok postąpić nie może w syntezie i kierunku myśli naukowej, bez poprzedniego zbadania i skomentowania wielkich pokrewnych koncepcyi Iranu.

O miedzę z nami sąsiaduje naród wschodni, wywierający wpływ rozległy na nasze stosunki ekonomiczne, a niemniej donośny na całą Monarchię, w której żyjemy, a nie tylko nie uczyniono u nas dla rozpowszechnienia znajomości języka ludu tego, ale ani jednego nawet człowieka nie przygotowano, któryby znajomości języka tego uczynił przedmiotem zadań swoich. Gdy Polowcy w przeszłości zbrózdili głębię duchową Rusi i Małopolski, tajemnicze ślady po nich zaciera się przed oczyma naszymi.

Żyjące jeszcze wśród nas szczątki Ormian i Karaimów przed złożeniem się do sarkofagu przeszłości, czekają na próżno na opracowanie ich zabytków, mowy i stanowiska. Milionowe masy żydów naszych wydały dziesiątki tysięcy druków hebrajsko-żargonowych, których treść zgola nam nieznaną itd. itd.

Tak się przedstawia w grubych tylko konturach ta „sprawa prywatna“, jak się o niej wyraził tymi dniami przedemną członek jednej z poważnych instytucyj naszych naukowych, sam człowiek inteligentny i pisarz utalentowany.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Grzegorzewski.

We Lwowie, Stanisław Klemens Piotrowski, zarządca drukarni, w 40 roku życia.

W Krakowie, Wojciech Konarski, tawarzysz sztuki drukarskiej, w 39 roku życia.

W Czerepaszynie na Podolu rossyjskiem, Adam Zdziechowski, właściciel dóbr ziemskich, w 70 roku życia.

W Wampierzowie, Marya Jarmułowa, nauczycielka ludowa, w 21 roku życia.

— **Ostatni z Daunów.** Na zamku Vöttau pod Znojmem zmarł dnia 8 b. m. w 91 roku życia hr. Ottokar Daun ostatni potomek rodu, który wydał znakomitego feldmarszałka Maryi Teresy, zwycięzcę pod Kolina. Hrabia Ottokar miał rangę generała-majora. Za młodu przydzielony był do Dworu Cesarza Ferdynanda. W roku 1840 poślubił hr. Teresę Woraczezy-Bissingen, która zmarła bezdzietnie w 88 roku życia w sierpniu r. b. Obecnie jedyną spadkobierczynią nazwiska Daunów jest bratanica hr. Ottokara, 66-letnia hr. Anna Daun.

— **Bela Vörösmarty,** drugi prezydent węg. Najwyższego trybunału sądowego, zmarł w Budapeszcie dnia 9 b. m. nagle, skutkiem udaru serca. Zmarły był jedynym synem znakomitego poety Michała Vörösmarty, wychowankiem Fr. Deaka, a szwagrem b. prezydenta ministrów Szella, którego poślubiła Iona Vörösmarty.

— **Henryk Francisci,** wiceprezydent Sejmu chorwackiego, zmarł d. 10 b. m. w Zagrzebiu.

— **Instytut finsenowski** dla leczenia choroby wilka (gruźlica skóry) zapomocą fototerapii, otwarty ma być w Wiedniu dnia 29 b. m. w budynku przy ul. Czermała (XVIII. dzielnica). Urządzeniem wewnętrznym zajął się dr. E. Lang, specjalista w tym zakresie leczenia. Kosztu jednorazowego stosowania światła oznaczono na 2—3 korony, zastrzegając, że należy z góry uiścić opłatę za 30 procedur.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przyzwolił już na wypłacenie Instytutowi subwencji na r. 1904 w kwocie 6.000 koron.

— **Odpowiedzialność poczty** za mylnie doręczone przesyłki. Przed sądem krajowym cywilnym w Wiedniu zapadł w tych dniach wyrok w zasadniczej kwestyi, o ile poczta jest odpowiedzialną za mylnie doręczone przesyłki rekomendowane. Przed kilku miesiącami nadeszło bowiem do niejkiej Barbary Swobody, służącej w dzielnicy Währingu, rekomendowane pismo urzędowe, zawierające asygnatę do poboru w kasie rządowej należnej jej kwoty 200 K. Listonosz nie mógł doręczyć tego pisma adresatce, gdyż wyprowadziła się ona z Währingu do innej dzielnicy, poszedł tedy do urzędu meldunkowego w policyi wyszukać nowy jej adres. Tam jednak zameldowane były dwie osoby nazwiskiem Barbara Swoboda, obie służące, listonosz wybrał tedy z nich jedną na chybi trafi i doręczył jej przesyłkę. Tymczasem była to niewłaściwa Barbara Swoboda, której nie się nie należało; ona odebrała w kasie pieniądze. Po pewnym czasie jednak zgłosiła się prawdziwa Barbara Swoboda i upomniała się o swą asygnatę, poczta jednak odprawiła ją z kwitkiem, oświadczając, że asygnata już została doręczona. Pokrzywdzona służka zaskarżyła tedy pocztę do sądu o zapłacenie jej 200 K.

Na rozprawie oświadczył zastępca poczty gotowość zapłacenia co najwyżej 40 K., t. j. tej kwoty, za którą poczta ręczy w razie zaginięcia rekomendowanej przesyłki, sąd jednak wydał wyrok, skazujący pocztę na zapłacenie całych 200 K. wraz z kosztami, podnosząc w wyroku, że poczta jest odpowiedzialną za całą szkodę, wynikłą z mylnego doręczenia przesyłki.

— **Sprzedż** źródeł gminy chłbskiej we Franzensbadzie. Na podstawie powziętej wczoraj jednomyślniej uchwały rad miejskich Chebu i Franzensbadu wszystkie należące do gminy Chebu we Franzensbadzie źródła, budynki i grunta przeszły na własność m. Franzensbadu za cenę 2.000.000 K.

— **Stowarzyszenie** przeciwko pladze kurzu ulicznego zawiązało się w Wiedniu z inicjatywy i pod przewodnictwem inżyniera E. Weissa. Obecnie komitet pracuje nad wygotowaniem statutow.

— **Podatkiem** obłożono automobile w Grazu. Rada miasta powzięła onegdaj uchwałę w tym kierunku. Rowery motorowe mają uiszczać 30, automobile 100 K. do kasy miejskiej.

— **Burza.** Z Budapesztu telegrafują pod d. 12 b. m.: Wczoraj szalała tu burza z gradobiciem, przyczem woda zalała 67 mieszkań piwnicznych. Straż jest zajęta wypompowywaniem ztamtąd wody. Także z okolicy donoszą o licznych szkodach, zwłaszcza w winnicach.

— **Dwóch fałszerzy monet** aresztowała onegdaj policja budapeszteńska. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono znaczną ilość gotowych fałszywych guldenów.

— **Angielska eskadra** Morza Śródziemnego przybyła m. w tych dniach na pięciodniowy pobyt do Tryestu.

— **Z Warszawy.** Zarząd miejski, w myśl projektu komitetu plantacyjnego, odniósł się do właściwych władz o pozyskanie: 1. lasku Bielańskiego, 2. placu pod Cytadela (pomiędzy kolejną nadwiślańską i ulicami: Konwiktorską, Bonifraterską i Esplanadową), w celu urządzenia w tych miejscowościach parków spacerowych.

Grono kapitalistów zamierza nabyć 10 samojazdów, które mają kursować pomiędzy Warszawą a Lublinem. Drogi te samojazdy mają przebywać w przeciagu czterech godzin, opłata zaś za przejazd w jedną stronę wynosić ma 2 rubli od osoby.

— **Smierć na lokomotywie.** Z Poznania donoszą: Maszynista pociągu dążącego z Berlina do Poznania wychyliwszy się przy wjeździe na dworzec kolejowy w Opalenicy, uderzył głową o słup tak fatalnie, że zginął na miejscu.

Kronika prowincjonalna.

§ Echa Zjazdu Kongregacji Maryańskiej w Chyrowie. W odpowiedzi na telegram wysłany do Ojca św. przez uczestników Zjazdu Kongregacji Maryańskiej w Chyrowie, nadeszła onegdaj na ręce ks. Moderatora A. Lachmana T. J. depeza z Rzymu, która brzmi w tłumaczeniu polskiem:

„Uczucia i objawy miłości ku Najświętszej Pannie, jakoteż synowskiej łączności z Apostolską Stolicą, wyrażone w imieniu Sodalistów Waszej Kongregacji Maryańskiej Jego Świętobliwosti bardzo miłe przyjął i dlatego tobie i wszystkim tym Sodalistom, których uczuć byłś tłumaczem, udziela jak najuprzejmiej Apostolskiego błogosławieństwa.

Kardynał Mery del Val.

§ Prezesem Rady powiatowej pilzneńskiej wybrany został dr. Józef Kaden z Dobrkowa, a jego zastępcą hr. Mikołaj Rey z Przyborowa.

§ Stowarzyszenie nauczycielek w Krakowie wybrało przewodniczącą w miejscie ś. p. Wandę Żeleńską p. Joannę Pogonowską, dyrektorkę szkoły wydz. żeńskiej im. Konarskiego.

§ Rozprawa karna Stanisława Jarka, urzędnika szkoły przemysłowej we Lwowie i redaktora *Gazety kolejowej* o obrazę czci przeciw Wiktorowi Bachowskiemu, redaktorowi *Nowego kolejarza*, zakończyła się wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie skazaniem Bachowskiego na trzy tygodnie ścisłego aresztu.

§ Rabunkowe morderstwo. W gminie Chomiakowie, powiatu stanisławowskiego, zamordowali onegdaj niewysłędzeni dotychczas sprawy w celach rabunku włóścianina tamtejszego, Stefana Kohutiaka, poczem dla zatarcia śladów zbrodni wrzucili ciało jego do rzeki Bystrzycy. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdrożył w tej sprawie śledztwo.

§ Ze Zbaraża donoszą: We wsi Kozłakach, tutejszego powiatu, zniszczył w tych dniach pożar 9 gospodarstw włóściańskich, łącznej wartości około 60.000 K. Z pogorzelców zaledwie dwóch ubezpieczonych było na 3000 koron.

§ Smierć dziecka w płomieniach. W gminie Bratkowicach, powiatu rzeszowskiego, spłonął w tych dniach wskutek bawienia się małych dzieci zapalnikami, dom tamtejszego gospodarza gruntowego Mikołaja Derenia. W płomieniach zginęło 4-letnie jego dziecko.

§ Krwawy dramat rodzinny. Widownią krwawego dramatu rodzinnego było onegdaj miasteczko Pistry. Marcin Skowroński uczeń VII. klasy gimnazjalnej, przerwać musiał w roku ubiegłym studia z powodu choroby umysłowej i pozostawał od tego czasu w domu rodziców, zamożnych mieszczan w Pistry. Ponieważ był pozornie nieszkodliwym, przeto nie czuwano nad czynnościami jego, które ograniczały się do samotnych wędrówek nocnych.

Onegdajszej nocy jednak prawdopodobnie w napadzie szału zamordował on siekierą 70 lat liczącego ojca, matkę i młodszego 22 lat liczącego brata.

Po dokonaniu tak strasznego czynu, wezwał on sąsiadów, by sprawdzili, co on próbował w domu rodziców, gdyż on sam idzie do Kosowa by oddać się w ręce sądu, gdzie też wkrótce przytrzymany został.

Kronika zagraniczna.

* Pożar w Raccinigi. W przyległej do królewskiego pałacu w Raccinigi oficynie wybuchł w ubiegłą sobotę groźny pożar, zagrażający samemu pałacowi. Na wiadomość o tem, król bawiący właśnie podówczas nieopodal na łowach, przybył autowobem i wziął udział w akcji ratunkowej, której też udało się ogień zlokalizować. Podobno szkody zrządzone przez pożar są znaczne.

* Niezwykła płodność literacka. W Berlinie zmarł w 84 roku życia Preuteis Yngrabam, niezwalczony zwycięzca w rekordzie powieściopisarckim. W ciągu 31 lat napisał 707 romansów, przeciętnie 7 milionów wierszy. W jednym niezwykle płodnym roku napisał 52 powieści, a w ciągu czterech nocy wyprodukował 12 tysięcy wierszy. Yngrabam rozpoczął swój zawód dopiero mając lat 53. — Szkoda, że jakoś jego utworów nie pozostaje w żadnym stosunku do ich ilości.

* Pretty Polly, klacz angielska uważana dotąd za niepokonaną w chyżości, przegrała sprawę w urządzonych przed paru dniami w Paryżu wyścigach o Prix du Conseil Municipal. Presto II. Gastona Dreyfusa okazał się tak źle wychowanym, że ją wyprzedził. Totalizator wykazywał fenomenalny stosunek stawek 668 : 10. Uszczęśliwiony właściciel Presta II., obdarował jockeya, który na koniu odniósł zwycięstwo, niejakiego Rauscha, sumę 50.000 franków, czyli połową wygranego prix.

* Samobójstwo strażaka. Strażak pożarny w Bazylei, który przez zaniedbanie obowiązków stał się pośrednio powodem, iż pożar miejskiego teatru, w czas niesygnalizowany, przybrał tak znaczne rozmiary, że zamartwienia i wstydu powiesił się.

* Nie balon! Niedawno donoszono, że we Władystoku zauważono pewnego dnia wieczorem na nieboskłonie — oświetlony balon, zapewne japoński. Obecnie pokazuje się, iż balonu takiego nie było.

Mieszkańcy Władystoku wzięli zań Jowisza, najjaśniejszą w tej porze planetę. Podobne wypadki trafiają się często, świadcząc o braku elementarnych wiadomości z dziedziny astronomii. Dotychczas najczęściej brano Wenus za jakies niezwykle zjawisko. Na wiosnę w r. 1887, gdy Wenus była widzialną po zachodzie słońca, niektórzy mieszkańcy N. Jorku brali ją za latarnię, świecącą na posagu Wolności; inni znów twierdzili, że Edison robi co wieczór próby z nowym światłem, którego istotę trzyma jeszcze w tajemnicy. W tymże czasie w Warszawie rozpuszczono pogłoskę, że to Prusacy puszczały co wieczór balon, oświetlony elektrycznością.

* Katastrofa budowlana. Z San Jago de Chile telegraficznie donoszą o zawaleniu się nowo postawionego budynku, przyczem 50 osób odniosło rany.

* Katastrofa kolejowa. Na kolei Missouri-Pacific koło stacji Warensburg najechały na siebie dwa pociągi kolejowe, przyczem 53 osób zginęło na miejscu, a 30 odniosło rany.

WIKTOR BRODZKI.

W Rzymie zakończył życie w sędziwym wieku, lat 79, Wiktor Brodzki, rzeźbiarz, o rozgłosnej sławie, twórca wielu dzieł, które zapewniły zmarłemu zaszczytną kartę w historii sztuki węgole, a w historii sztuki polskiej w szczególności.

Urodzony w roku 1825 w gub. wołyńskiej, ś. p. Wiktor Brodzki, po ukończeniu szkół gimnazjalnych, poświęcił się zrazu zawodowi prawniczemu. Nie długo jednak wytrwał w tych zajarach. Występując coraz silniej wielkie zdolności artystyczne pchnęły go na inną drogę, udał się też do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, gdzie zwrócił na siebie uwagę znawców i profesorów. Kurs w Akademii petersburskiej ukończył świetnie, a obdarzony medalem złotym za posąg Adonisa, miał już przed sobą drogą otwartą, tem więcej, że do medalu tego przywiązane było stypendjum t. zw. „rzymskie“, umożliwiające dalsze kształcenie się zagranicą.

Ś. p. Wiktor Brodzki udał się do Rzymu i tu osiedlił się na stałe, otworzywszy pracownię, z której miały z czasem wychodzić prace, zdobiące dziś najpiękniejsze muzea europejskie. Utworów tych wielkiego artysty, bądź wykutych w marmurze, bądź wykonanych w bronzie jest tak liczny szereg, że nie kusiśmy się o wyliczenie wszystkich. Na głównem miejscu stoją tu: „Amor uspiomy w muszli“, „Pierwsze poszepty miłości“, „Chrystus Pan błogosławiający świat“, „Kominiek z figurami dzieci“, „Zefir“, „Ostatni dzień Pompei“, „Spoczywający Adonis“ i wiele innych. Ś. p. Wiktor Brodzki celował przytem jako twórca popiersi, z których wiele znajduje się w kraju, że wymieniamy popiersie Kopernika, Batoroego, Sobieskiego i osób współczesnych a wsławionych. Prawdziwą ozdobą słynnego „Campo Santo“ w Rzymie są nagrobki i pomniki, stworzone ręką artysty, jak n. p. „Matka odchodząca w zaświaty i błogosławiająca jedne swe dziecko“. Wszystkie te utwory znane są szeroko z reprodukcji, dokonywanych na zamówienia mecenasów sztuki i dworów europejskich.

Niewyczerpany w pracy i obdarzony polem niezwykłym zajął ś. p. Wiktor Brodzki, jedno z naczelnych miejsc wśród artystów-rzeźbiarzy, a wykształcony na wzorach klasycznych ideałom swoim pozostał wierny, nie godząc się z nowymi kierunkami w sztuce.

Notatki literacko-artystyczne.

Zakazana sztuka. Cenzura berlińska zabroniła wystawienia nowego dramatu Oskara Blumenthala „Upadły lew“, ponieważ sztuka robi takie wrażenie, jak gdyby malowała zatarg między „żelaznym“ Bismarckiem, a cesarzem Wilhelmem.

Z „Filharmonii“ lwowskiej. Dziś, we środę usłyszmy Lwów mistrzowską grę naszego pianisty Sliwińskiego. Sala „Filharmonii“,

najobszerniejsza we Lwowie, tym razem będzie przepelniona. Inauguracja bieżącego sezonu pod każdym względem wypadnie świetnie.

Gemma Bellincioni, która tak entuzjastycznie u nas była przyjmowana, przyjedzie 29 b. m.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz piąty „Capstrzyk“, sztuka w 4 aktach A. Fr. Beyerleina.

We czwartek po raz drugi (nowość) „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W piątek po raz drugi „Nitka jedwabiu“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou

W sobotę po raz trzeci „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach) W. A. Lasoty.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach z prologiem Józefa Hellmesbergera.

Inauguracja roku szkolnego 1904/5 na Politechnice lwowskiej.

Dzisiaj odbyła się przed południem uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego na Politechnice lwowskiej. Po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Maryi Magdaleny, nastąpił właściwy akt otwarcia w auli Szkoły Politechnicznej. Prócz Jego Magnificencji Rektora prof. Syroczyńskiego i grona profesorów w komplecie, byli obecni: Ich Ekscelencye ks. Arcybiskup Bilczewski, P. Minister dr. Leonard Pięta, Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dalej Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, Wiceprezydent Rady szkolnej dr. Płażek, Prokurator Skarbu dr. Korn, radca Dworu i dyrektor kolei państwowych Wierzbicki, radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz, radca Dworu i wiceprokurator Skarbu dr. Engel, radcy Dworu Franke i Kościński, Rektor Uniwersytetu dr. Kalina wraz z postem prof. Głabińskim i gronem profesorów, radca Namiestnictwa Zaleski, dyrektor policyi radca Schechtel, dyrektorowie Szpilman i Frommel i w. i.

Aule wypełniła nadto bardzo licznie zebrana młodzież szkolna.

Uroczystość rozpoczął Jego Magnificencya Rektor Politechniki a powitawszy zebranych dostojnych gości, zdał sprawę z działalności Politechniki za rok szkolny ubiegły. Mowca przedstawił cyfrowo ciągły wzrost frekwencji uczniów, podał skład grona profesorskiego i wykaz katedr, zaznaczył nagłą potrzebę powiększenia gmachu, zbudowanego niegdyś dla 500 uczniów, których liczba obecnie się podwoiła i podziękował JE. Panu Namiestnikowi za wydatną i energiczną opiekę interesów i potrzeb Politechniki. Rektor podał dalej rezultaty egzaminów uczniów w roku minionym, mówił o zbawianych wynikach subwencji Wydziału krajowego na fundusz wycieczkowy udzielanej uczniom w formie pożyczek, skreślił wreszcie obraz działalności grona profesorów w życiu naukowym i publicznem. Mowca wlicza cały szereg dzieł napisanych w tym czasie i zaznacza, że w gronie profesorów Politechniki lwowskiej znajdowały wszystkie najważniejsze roboty i budowy techniczne w kraju gorliwych i chętnych współpracowników.

Wreszcie zwrócił się Jego Magnificencya do uczniów, zachęcając ich do pilności i pracy, przypominając im pamiętne, niegdyś wypowiedziane słowa: „młodzieży polska ucząc się pracujesz dla Ojczyzny swojej!“

W zakończeniu otworzył mowca rok szkolny 1904/5 i zaprosił prof. Hauswalda do wygłoszenia odczytu „O turbinach parowych“.

Prelegent opisał historię powstania turbiny. Dotychczas znane były tylko motory parowe o ruchu zwrotnym. Przed 20 dopiero laty udało się zbudować motor, który energię pary przemieniał w ruch obrotowy. Zaslugę tego wynalazku przypisać należy szwedzkiemu inżynierowi de Laval i Anglikowi Parsonsowi. Dzisiejsza turbina parowa współzawodniczy zwycięsko z dawnymi typami maszyn nawet przy największych rozmiarach motorów i jest znacznym postępem wiedzy technicznej.

Prof. Hauswald wyjaśniał dalej zasady pojedynczych systemów turbin na rysunkach i modelach.

Odczyt, nagrodzony oklaskami, zakończył uroczystość o godzinie 11-30.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym członek Izby p. Judkiewicz wniósł w sprawie budowy dróg wodnych interpelację, z wezwaniem do Izby o poczynienie stosownych kroków, by budowa części kanału Zator-Pychowice rozpoczęta była jak najprędzej, by do komisji reambulacyjnej Izba wybrała swych zastępców i aby reambulacja trasy części kanału Zator-Pychowice nastąpiła w jak najkrótszym czasie.

Na wniosek p. W. Ancezyca w porozumieniu z Izbami lwowską i brodzką postanowiono wnieść wspólne przedstawienie do rosyjskiego ministerstwa handlu, aby drogą właściwą wpłynęło na zniesienie zupełnie nieusprawiedliwionego zakazu wysyłania książek polskich do Królestwa pod opaską, wydanego przez departament celny. Uchwalono dalej budżet na r. 1905 i uchwalono 4 pre. dodatek do podatku, t. j. o 1 pre. więcej, niż w roku ubiegłym.

W końcu na wniosek prezydium uchwalono jednogłośnie wystosować memoriał do Ich Eksc. P. Ministra handlu i P. Namiestnika zawierający umotywowaną prośbę, aby wszystkie roboty przy budowie dróg wodnych oddawane były w drodze publicznego przetargu, oraz aby roboty te podzielono na losy średnich rozmiarów, tak, by i mniejsi przedsiębiorcy stawali mogli do rozpraw ofertowych. Nadto ma Izba udać się do P. Ministra kolei, aby ofert na dostawy materiałów dla kolei nie rozpisywano całymi grupami, ale na poszczególne przedmioty tak, by producenci mogli brać w nich udział.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26'44 do 28'55, loco Olomuniec 25'55 do 25'65, loco Berno-Wiedeń 26'20 do 26'30, na październik-grudzień loco Aussig 26'40 do 26'55. Cukier w kostkach: prima 77'— do 78'—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń — do —. Nafta kaukazka: transitu Tryest 9'— do 9'50, galicyjska przeźroczysta 37'90 do 38'60. (Ceny w koronach).

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił w niedzielę wieczorem do Wiednia.

Jutro dnia 13 b. m. udzielać będzie Najj. Pan od godz. 10 przed południem zwykłych audyencji w wiedeńskim Burgu. Przedtem przyjmie Najj. Pan ks. Ferdynanda Lobkowitza i biskupa Lavantu ks. dr. M. Napotnika, a od nowego komendanta marynarki hr. R. Montecuccolego odbierze przysięgę jako od nowomianowanego tajnego radcy.

Wedle dotychczasowych dyspozycji uda się Najj. Pan w sobotę do Gödöllö na kilka tygodni, w ciągu których bawić będzie od czasu do czasu także w Budapeszcie.

Pobyt swój na Węgrzech przerwie Najj. Pan z końcem b. m., aby dzień Wszystkich Świętych i następny spędzić w Wiedniu.

Dnia 3 listopada przybędzie Najj. Pan specjalnym pociągiem o godz. 9 rano do Mödling, gdzie zwiedzi nowe roboty publiczne i miejscowe zakłady cywilne i wojskowe.

Wczoraj i dziś pod przewodnictwem księcia Andrzeja Lubomirskiego liczne grono posłów prowadziło bardzo żywe obrady nad sprawą przemysłu krajowego, nad zwiększeniem funduszu przemysłowego, i całej akcji wogóle, a także co do rozwoju szeregów. — W obradach biorą udział członkowie komisji przemysłowej i budżetowej oraz pp: baron Battaglia, Olszewski, Bartoszewicz i inni.

Posel dr. Małachowski dał inicjatywę do obrad poselskich nad ważnymi kwestyami przewozu naftowego, a w szczególności nad kwestyą zabezpieczenia tabularnego praw naftowych, w którym to względzie obecne ustawy nie dają dostatecznych środków zaradczych.

Na zaproszenie posła dr. Małachowskiego zebrało się dziś grono posłów pod przewodnictwem p. Augusta Goryaskiego, które po przeprowadzonej dyskusji uznało konieczność środków zaradczych w tym względzie, czy to w ramach ustawodawstwa krajowego przez nowelę do ustawy naftowej, czy też przez reformę norm egzekucyjnych, ustawy hipotecznej i kodeksu cywilnego.

Zgromadzenie wybrało subkomitet, złożony z posłów Małachowskiego, Loewensteina i Fruchtmanna, którzy w porozumieniu z pra-

wnikami, pracującymi w dziale przedsiębiorstw naftowych, mają w najbliższych dniach przedstawić odpowiednie wnioski.

Wczoraj ukonstytuował się w Wiedniu komitet dla klęsk elementarnych, wybrany z łona Zarządu centralnego dla ochrony interesów rolniczych i leśnych przy zawarciu traktatów handlowych, oraz z łona powszechnego Związku austr. stowarzyszeń rolniczych. Przewodniczącym wybrano hr. Bugnoy. Z uznaniem podniesiono, że Rząd wyznaczył już kwotę pół miliona koron dla dotkniętych brakiem paszy. Następnie udali się zebrani na zaproszenie P. Ministra rolnictwa do Ministerstwa, gdzie szef sekcji br. Beck przedstawił dotychczasową działalność Rządu celem zaradzenia brakowi paszy a radca sekcyjny Estl przedstawił dalszy plan akcji rządowej. Konferencja ta, w której z Galicji brali udział: dr. Adam Krzyżanowski i hr. Kazimierz Szeptycki, miała charakter czysto informacyjny, nie powzięto więc żadnych uchwał. Z pośród komitetu wybrano komitet ściślejszy, który w dalszym ciągu będzie prowadził pertraktacje z Ministerstwem.

Zastępcą komendanta marynarki w mieście hr. Montecuccolego, który po br. Spannie objął komendę, został kontradmirał Leodegar Kneissler-Maixdorf, dotychczasowy adlatus admirała portowego Poli, urodzony w r. 1844 w Olomuniec, a w r. 1861 po ukończeniu instytutu kadetów w Wiener-Neustadt wcielony do marynarki w randze kaprala. W r. 1866 brał on udział w bitwie pod Lissą na pokładzie „Cesarza Maksymiliana“. Zdobył tam sobie medal dzielności i awans na chorążego okrętowego. W r. 1896 wyniesiony do stanu szlacheckiego otrzymał w r. 1901 rangę kontradmirała.

Polit. Corr. na podstawie informacji, otrzymanych z kompetentnych źródeł, zaprzecza pogłosce, jakoby ambasador rosyjski w Wiedniu hr. Kapnist, miał ustąpić.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych ks. Swiatopełk-Mirski w rozmowie z redaktorem *Rusi* oświadczył, że sprawozdania korespondentów zagranicznych o interwiewie z nim, wcale go nie zadowoliły, gdyż nie oddały całkiem wiernie jego zapatrywań.

Król grecki Jerzy — jak donoszą w drodze telegraficznej z Kopenhagi — uda się stamtąd za 8 dni do Paryża, gdzie pobędzie około dni 10 i złoży wizytę prezydentowi Loubetowi. Z Paryża uda się król Jerzy do Wiednia, aby spotkać się ze swoim synem, księciem Jerzym.

Wedle informacji paryskich, sprawa b. biskupów w Dijon i Laval została tak uregulowana, że Papiież wyznaczył im pensję roczną po 8.000 franków.

N. J. Times donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt polecił departamentowi stanu, by od rządu rosyjskiego zażądał szczegółowych wyjaśnień w sprawie listów i pakunków, skonfiskowanych na okęcie „Kalchas“.

Aresztowani w Barcelonie trzej anarchiści zeznali, że mieli zamiar wykonać dnia 3 września zamach na króla Alfonsa.

Przegląd ogólny.

Hr. Tiszy przyznać wypada, że umie pasować się z trudnościami, pomny znanej maksymy, jako przeszkody po to istnieją, by je usuwać. Burza, która zerwała się nad głową węgierskiego premiera nie zachwiała jego energii. Na wczorajszej konferencji i party liberalnej zapowiedział hr. Tisza, że już w najbliższych dniach postawi w Sejmie wniosek w sprawie wyboru komisji dla rewizji regulaminu Izby.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego minęło zupełnie spokojnie, bo na porządku dziennym stała sprawa, z której żadne chyba stronnictwo nie mogło szefowi rządu uczynić zarzutu. Poruszył ją Kossuth w swej interpelacji. Odpowiadając mu, oświadczył hr. Tisza, że oprócz zwłok Rakoczygo nad czym rząd czuwać będzie, wprowadzone będą także doczesne resztki Emeryka Tekelyego i innych znakomych mężów. Popioły Rakoczygo złożone będą w Koszycach, Tekelyego zaś w Keszmarku, stosownie do jego ostatniej woli. Popioły ich przywiezione zostaną do Węgier na okęcie. Po uroczystościach powitania na grani-

cy, obchód religijny i narodowy odbędzie się w Budapeszcie, poczem popioły zostaną przewiezione do grobowca w Koszycach i Keszmarku. Przewiezenie tych relikwii narodowych nastąpi na wiosnę w r. 1905. Kossuth odpowiedź tę przyjął z zadowoleniem do wiadomości.

W sporze sukcesyjnym księstwa Lippe rząd niemiecki, jak już wiadomo, cofnął się z pierwotnego stanowiska.

Kancelerz Rzeszy hr. Buelow wystosował dnia 8 b. m. do wiceprezydenta sejmiku księstwa Lippe, radcy Hofmanna pismo, w którym w odpowiedzi na jego zapytanie ustne o interpelację telegramu cesarza i króla z dnia 26 z. m. oświadcza, że cesarz zamierzał tym telegramem jedynie donieść, że na razie nie każe zaprzysięgać wojska dla regenta, jednak słowami, „że położenie prawne jest jeszcze niewyjaśnione“ nie chciał się sprzeciwić zapatrywaniu Rady związkowej. Wszelkie wmięszanie się w konstytucyjne prawa księstwa zupełnie nie było zamiarem cesarza, a zwłaszcza daleką mu była myśl czynienia trudności tymczasowemu wykonywaniu regencji w księstwie przez ks. Leopolda Lippe-Biesterfeld. Jak zawsze, tak i w tym wypadku teren prawny nie będzie opuszczony i kwestya księstwa Lippe będzie rozwiązana jedynie według prawa.

W końcu kancelerz wyraził nadzieję, że pod auspicjami Rady związkowej uda się niebawem drogą sądu rozjemczego kwestyę tak ważną dla pomysłowości kraju Lippe rozwiązać i zapewnić, że wszystko uczyni, co w jego mocy, aby to jak najrychlej nastąpiło.

W prasie serbskiej zaczyna po koronacji coraz silniej odzywać się ton nieprzyjazny dla gabinetu, a poniekąd nawet dla dynastji. Przeważna liczba pism przeszła do opozycji, uderzając szczególnie na ministra finansów, którego rozporządzenia o przymusowym poborze podatków obudziły ogólne niezadowolenie. Jedno z pism opozycyjnych *Stampa* czyni rzadowi wprost zarzut trwonienia grosza publicznego, którego też potem brak na pożyteczne cele.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 października. (Tel. prywatne.) Dziś przed południem odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego na Wszechnicy Jagiellońskiej. Po nabożeństwie w kościele akademickim św. Anny, odprawionem przez ks. Spisa, zebrał się w auli *Collegium Novum* około trybuny senat akademicki i profesory we wszystkich wydziałach. W pierwszym rzędzie zasiadli zaproszeni goście, kardynał Puzyna, biskup Nowak, prezydent apelacji Hausner, prezydent m. Leo, dyrektor policji dr. Flattau i i. Aulę wypełniła młodzież.

Pierwszy zabrał głos prorektor Krzymuski i zdał sprawę z działalności Uniwersytetu w ubiegłym roku szkolnym. Mowca zaznaczył, że powszechne wykłady uniwersyteckie wprowadzone w roku zeszłym, odbywały się w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Tarnowie i Chrzanowie, a liczba słuchaczy doszła do cyfry 19.351, z czego na sam Kraków przypada 13.742. Wniesiono do Sejmu petycję o poparcie instytucji powszechnych wykładów. W otwartym w roku zeszłym „Domu Akademickim“ znajduje obecnie pomieszczenie 120 akademików. Także doniosło znaczenie dla Uniwersytetu ma wybór profesora dr. Juliusza Leo na prezydenta miasta Krakowa. Ogólna liczba słuchaczy i słuchaczek w półroczu zimowym wyniosła 1879, w półroczu letnim 1656. Promocyj odbyło się 77. Senat zajął zasadniczo przychylnie stanowisko w obec podania słuchaczek o ułatwienie im studiów uniwersyteckich lub o zrównanie ich praw z prawami, przysługującymi młodzieży męskiej. Jest poważnie mowa o przypuszczeniu kobiet do studiów prawniczych. Chodzi także o otwarcie dla uczennic liceów żeńskich dla zawodu farmaceutycznego. Biblioteka Jagiellońska posiada obecnie 269.165 dzieł (365.432 tomów), oprócz atlasów, map, rycin i rękopisów. Na zakończenie zwrócił się mowca do nowego rektora i złożył w jego ręce berło rektorskie, łańcuch złoty i pierścienie.

Nowy rektor prof. Cybulski podziękował kolegom za wybór, poczem mówił o zadaniach Uniwersytetu w obecnej dobie; następnie zwrócił się do młodzieży i podniósł, iż ona jest tylko małą garstką polskiej młodzieży, która korzysta z takich warunków, jakich nie mają tyśiące naszych rodaków. Nie tylko słuchacie — mówił rektor — wykładów w języku ojczystym, profesorów rodaków, oddanych nauce polskiej i miłujących pewnie nie mniej od was swój kraj i naród, — lecz zarazem możecie korzystać ze swobód akademickich największych, jakie istnieją w życiu akademickim w kolegiach

całej Europy. To też musicie być świadomi, że na was ciąży także największa odpowiedzialność za przyszłość kraju, za losy polskiej nauki i polskiej ziemi.

Następnie otworzył rektor Cybulski rok szkolny pierwszym wykładem p. t. „Geologia w obec najnowszych badań fizycznych“.

Monachium, 12 października. Wiadomość o zaręczynach ks. Ferdynanda bawarskiego z infantką Maryą Teresą hiszpańską, siostrą króla Alfonsa, jest zmyśloną.

Petersburg, 12 października. Rodzinom starowierców, które wyemigrowały w czwartym dziesiątku lat ubiegłego stulecia do Prus, pozwolono na propozycję ministra spraw wewnętrznych powrócić do Rosyji. Na osiedlenie otrzymają te rodziny dobra koronne w pobliżu nowej linii kolejowej Orenburg-Taszkent.

Paryż, 12 października. Rozprawa przeciw aresztowanemu ponownie czterem oficerom odbędzie się dnia 26 b. m. przed sądem wojennym w Paryżu. Z aresztowanych oficer rachunkowy d'Autriche oskarżony jest o fałszerstwo, trzej inni: pułkownik Rollin i kapitanowie Français i Marchal o sprzeniewierzenie. Rozprawa potrwa prawdopodobnie trzy dni. Wezwano do niej 30 świadków. Ze strony nacjonalistycznej twierdzą, że gubernator wojskowy Paryża dlatego zgodził się na postawienie tych oficerów przed sąd wojenny, że chciał im dać sposobność do oczyszczenia się.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 12 października. Car podpisał ukaz, mianujący generał-majora Rydzewskiego towarzyszem ministra spraw wewnętrznych, szefem policji i komendantem żandarmerji, oraz kontradmirała Jessena komendantem I eskadry floty Oceanu Spokojnego.

Petersburg, 12 października. Birz. *Wiedomości* donoszą z Mukdena pod datą 11 b. m.: Wczoraj przed południem szalała na całej linii silna walka artylerji. Japończycy cofnęli się powoli na południe. W południe po 5 godzinnej wstępnej walce artylerji, przeszli Rosyianie do ataku. Japończycy cofnęli szybko swe skrzydła, gdy centrum uporzeczywie się broniło. Koło Jantai opór był najsilniejszy. Walka skończyła się w nocy. Najeprzejaciel został z kilku przednich pozycji aż do kopalni Jentaj wyparty. Prawe skrzydło nieprzyjacielskie cofnęło się o kilka kilometrów na południe od Jentaj. Lewe skrzydło trzyma się jeszcze, lecz prawdopodobnie także się cofnie.

Dzisiaj (11 b. m.) zaczął się ponownie ogień artylerji. Kolej żelazna jest prawie aż do stacyi Jantai w rękach rosyjskich. Stacja jest zupełnie zniszczona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 października 1904. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 667'75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 777'—, Akcje Anglobanku 282'—, Akcje Unionbanku 538'—, Akcje Landerbanku 450'75, Akcje Bankvereinu 548'—, Akc. Bodencredit 966'—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 549'—, Akcje kolei państwowych 647'50, Akcje kolei Południowej 86'25, Akcje kolei Elbethal 421'—, Akcje kolei Północnej 5550'—, Akcje kolei czerniowieckiej 580'—, Akcje Alpiny 476'—, Akcje Rima Muranyi 521'—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 2400'—, Akcje Fabryki broni 504'—, Akcje Tureckie tytoniowe 349'—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1050'—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97'55, Renta majowa 99'85, Austriacka Renta koronowa 100'—, Węgierska Renta koronowa 97'90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99'25, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99'—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101'70, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112'—, 4 pre. Listy Banku krajowego 99'25, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101'75, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 103'45, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99'85, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99'50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97'25, Losy tureckie 132'50, Marki 117'57, Rable 253'75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w następujących okręgach dzierżawnych:

I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach: Beż i Wareż
II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach: Beż, Mosty wielkie i Rawa ruska: na przeciąg lat trzech tj. 1905, 1906 i 1907 a to albo bezwarunkowo na całe to trzecie, albo też warunkowo tj. z mileżacem przedłużeniem na drugi (1906) i trzeci (1907) rok, o ile nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie pod następującymi warunkami:

1) Licytacja ustną przedsięwzięcie się dnia 25. października (wtorek) 1904 o godz. 9-12 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda.

2) Przyjmuje się także nadsyłanie (oferty) pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacją ustną a więc najpóźniej do dnia 24-tego października 1904 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego względnie pocztą w opieczetowanych kopertach, na których wypisane być mogą tylko data i liczba obwieszczenia licytacji oraz przedmiot dzierżawny.

3) Ceny fiskalne (wywołania) powyższych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyum, jakie być mają do licytacji ustnej względnie dołączone do pisemnych ofert, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach przynależących do poszczególnych okręgów dzierżawnych zasięgać można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

5) W myśl §§. 2 i 10 ust. z 15/4 1894 Nr. 33 dz. u. kraj. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% czynszu dzierżawnego, umówionego za prawo poboru samego podatku i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum
			koron	koron	
1	Beż	prawo poboru podatku konsumcyjnego	5532	554	
2	Wareż		2381	239	
3	Beż		204	21	
4	Mosty wielkie		272	28	
5	Rawa ruska		854	86	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Żólkiew, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 1505 4 (4) (8468 2-3)
Zobowiązany Chaim Danger Mordka, kupiec w Peceziżynie.

Na żądanie Wolfa Mehra, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 23. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacja połowy nieruchomości lwh. 136 kgrunt. gm. kat. Peceziżyn objętej, dotychczas na imię zobowiązanego Chaima Dangera Mordka zapisanej, z parceli budowlanej lkat. 668 Nr. domu 784 i z parceli gruntowych lkat. 1224, 1225, 1226, 1085 się składającej, wraz z przynależnościami, składającymi się: z 1) z wychodków, 2) komórki obok arestów, 3) szopy obok domu Nr. 784, 4) studni obok arestów, 5) studni na pgrunt. 1225, 6) parkanu obok arestów, 7) sztachetów lepszych, 8) sztachetów gorszych, 9) płotu, 10) dwóch okiennic żelaznych, 11) 19 storów, 12) 26 kluczy, 13) jednego haka do gaszenia ognia, 14) drabiny dużej, 15) 31 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną według protokołu oszacowania z dnia 8. czerwca 1903 E. 2036/3 (15) które za zgodą dłużnika bierze się za podstawę niniejszego postępowania licytacyjnego, na 14.140 kor. 63 hal., przynależności zaś na 521 kor. 62 hal., razem na 14.662 kor. 25 gr.

Najniższa cena wynosi według warunków przedłożonych przez wierzyciela 7591 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeziżyna, dnia 9. września 1904.

L. cz. E. 286/4 (7) (8463 2-3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4, licytacja połownych realności:

a) lwh. 498 składającej z domu mieszkalnego murowanego, stodoły większej i mniejszej, drewnitni i 10 morgów 274 sążni gruntu,

b) lwh. 454 obejmującej 2 morgi 1597 sążni gruntu,

c) 3/5 części realności lwh. 499 obejmującej w całości 1189 sążni gruntu, d) lwh. 157 składającej się z domu piętrowego murowanego, farbowni i stajni, e) lwh. 156 obejmującej 340 sążni gruntu, f) lwh. 537 składającej się ze suszarni i stajni.

Realności te będą sprzedawane w podwójny sposób: najpierw odrębnie, następnie w grupach i to: realności pod a) b) c) wymienione razem jako jednostka gospodarza rolna, zaś realności pod d) e) f) razem jako posiadłość miejska.

Stosownie do wyników licytacji przy sprzedaży odrębnej a sprzedaży łącznej sędzia udzieli przybicia a aż do udzielenia przybicia targu każdy licytant wniesioną przez siebie ofertą czy na pojedynczą realność czy na grupy ich będzie związany.

Wartość szacunkowa realności: pod a) 12.993 kor., pod b) 1920 kor., pod c) 285 kor., pod d) 7520 kor., pod e) 500 kor., pod f) 2080 kor.

Najniższa cena realności wynosi ad a) 8662 kor., ad b) 1280 kor., ad c) 190 kor., ad d) 3760 kor., ad e) 250 kor., ad f) 1040 kor., zaś grupy a) b) c) 10 132 kor., grupy d) e) f) 5050 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż realności czy pojedynczo czy w grupach nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 15. września 1904.

L. cz. E. 993/4 (4) (8415 2-3)

Na żądanie Lesera Fenera, odbędzie się dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacja połowy realności lwh. 836 gm. Nisko wraz z przynależnościami, składającymi się z studni i płotu. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 370 kor., przynależności zaś na 29 kor.

Najniższa cena wynosi 199 kor. 50 hal., poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć

kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 5. października 1904.

Exh. Nr. 48 (8477 2-3)

Ogłoszenie.

Zarząd menaży garnizonowej w Złoczowie odstępuje w drodze ofertowej mięso wołowe, wieprzowe i artykuły spożywcze dla załogi złoczowskiej na rok 1905.

Rozprawa ofertowa odbędzie się 10. listopada b. r. o godz. 9 w kancelarii Zarządu (pułk 35 obrony krajowej) w Złoczowie. Reflektujący dostawcy otrzymają bliższe informacje w Zarządzie menaży garnizonowej. Wydział Zarządu menaży.
Złoczów, dnia 10. października 1904.

L. cz. E. V. 887/4 (5) (8484)

Na żądanie tus. kasy sieroczej, odbędzie się dnia 28. października 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacja realności whl. 242 i 1004 gm. Pobereże, Dominika Barty s. Jana własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: realność whl. 242 na 1370 kor., realność whl. 1004 na 60 kor.; najniższa oferta realności whl. 242 wynosi 913 kor. 32 hal., a realności whl. 1004 wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

L. 40654.

Ogłoszenie licytacji.

(8421)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje niniejszem pierwszą ustną i pisemną licytację, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wyszczególnionych niżej okręgach dzierżawnych na przeciąg 3 lat tj. od 1 stycznia 1905 do końca grudnia 1907 r. i to albo bezwarunkowo tj. na cały przeciąg powyższych 3 lat, lub tylko warunkowo tj. z prawem wypowiedzenia dzierżawy w 1 lub 2 roku trwania tejże na czas pozostały. Bliższe daty dotyczące tej licytacji co do ilości gmin, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, wysokości ceny fiskalnej, tudzież co do terminu licytacyjnego, są następujące:

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Liczba miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna od		Dzień przeprowadzenia licytacji			
				mięsa			wina		
				Kor.	h		Kor.	h	
1	Bohorodczany	10	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4500		20. października 1904 od godziny 9 rano do 1-szej po południu			
2	Dolina	40		11402	99				
3	Halicz	28		5091					
4	Kałuż	38		10908					
5	Maryampol	14		2910					
6	Stanisławów	34		11434	5				
7	Sołotwina	22		5430					
8	Tłumacz	15		6772					
9	Uście zielone	15		1801					
10	Bohorodczany	10		prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego			264	21. października 1904 od godziny 9 rano do 1 po poł.	
11	Bolechów	34					610		60
12	Ottynia	22					366		98
13	Tłumacz	15					480		
14	Uście zielone	15					20		50

Pisemne oferty, ostemplowane na 1 kor., zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, należy pieczętowane i oznaczone odpowiednim napisem, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie, najpóźniej do godz. 9 rano dnia licytacji tj. dnia 20. października 1904.

Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty telegraficzne nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej Stanisławowskiego okręgu skarbowego, gdzie nazwy pojedynczych miejscowości wchodzących w skład każdego okręgu dzierżawnego są podane.

Zarazem nadmieniamy, że na podstawie § 10 gał. ustawy kraj. z 20. marca 1891 gł. D. U. kr. Nr. 35 i § 2 ust. kraj. z 4. lipca 1899 D. U. kr. Nr. 93 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego, opłacać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym, także 30% tego czynszu tytułem opłaty krajowej, za co jednak mają prawo pobierać od stron 30% dodatek do podatku rządowego.

C. k. Okręg skarbowy.

Stanisławów, dnia 3. października 1904.

L. 140.381. (8496 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na gościniec państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się dnia 25. października 1904 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne sztru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 7994 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. października 1904.

L. cz. E. 960/4 (6) (8486)

Na żądanie Hnata Horynia i Stacha Gila, odbędzie się dnia 31. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja 3/4 realności lwh. 154 Kniesiolo Onufrego Szymańskiego, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1210 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 807 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 2. września 1904.

L. cz. E. 430 (4) h. (8493)

Na żądanie p. Cecylii z Geringerów Żarskiej zastąpionej przez adw. dra Menkesa w Zótkwi, odbędzie się dnia 31. października 1904 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności obj. lwh. 810 ks. gr. gm. kat. Turynka złożonej z parcel gr. lkat. 9232/18 i chaty, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, krowy i cielęcica.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1681 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1180 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zótkiew, dnia 19. września 1904.

L. cz. E. VIII. 1251/4 (4) (8367)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza, zastąpionej przez adw. dra Rosenbuscha w Drohobyczu, odbędzie się dnia 2. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacja 5/50 części realności obj. whl. 1173 gr. gm. Borysław.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 868 kor. 5 hal.

Najniższa cena wynosi 578 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 19. września 1904.

L. cz. E. II. 1780/4 (6) (8474)

Dnia 12. grudnia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 II. p. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1495 I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej przy drodze Sichowskiej położonej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 4064 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2709 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.

Lwów, dnia 24. września 1904.

Ч. спр. E. 1032/4 (5) (8448)

Обовязани: Анна Матковска и Ирина Винтонок в Мишині.

Оголошене переторгу.

На попіраня Громади Мишин, заступленої через вїйта Івана Максимюка Василевого в Мишині, відбуде ся 23. падолиста 1904 в полудне о 12 годїні в нїшнє означенїм судї, компанї ч. V., переторга а) цїлої реальности вїк. гїп. ч. 668 кнїги грунт. громади Стопчатїв, Ірани Винтонок власной, складаючої ся з парц. грунт. ч. кат. 1279 з прїналежностями складаючими ся з дерев і корчїв, і б) 1/6 части реальности вїк. гїп. ч. 637 кнїги грунт. громади Мишин, Аннї з Винтонїкїв Матковскої власной, складаючої ся з парц. буд. ч. кат. 232 і парц. грунт. ч. кат. 439/2, 439 4, 439/6, 64, 645/1, 647 1, 647/2, 648/1, 648/3, 649.1, 649.2, 649/4, 692/4, 692 5 і парц. буд. ч. кат. 578 з прїналежностями складаючими ся з 4 хат, 2 шоц, оборога, 2 карниць, плота і дерев овочевїх.

Продати ся маючі недвижимости суть оцїненї а то: а) цїла реальнїст вгль. 668 кн. грунт. Стопчатїв на 2853 кор. 75 сот., прїналежности вгль. 668 кн. грунт. Стопчатїв на 500 кор, б) 1/6 част реальности вгль. 637 кн. грунт. Мишин на 808 кор. 22 сот., 1/6 част прїналежности вгль. 637 кн. грунт. Мишин на 190 кор. 41 сот.

Найнїзша подача вїносить: ад а) з уваги на загальну вартїсть 3353 кор. 75 сот. квоту 2235 кор. 84 сот., ад б) з уваги на загальну вартїсть 998 кор. 63 сот. квоту 665 кор. 76 сот., понїзше той квотї не відбуде ся продаж.

Условїя переторгу, котрї ся затвердзя і грамоти, відносячі ся до недвижимости (вїтяг гїпотечнїй, вїтяг катастральнїй, протоколи оцїненїя і т. д.) могуть ті, що маючі охоту купувати, переглянути в нїшнє означенїм судї компанї ч. V. підчас годїн урядовїх.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Печенїжин, дня 4. октобрія 1904.

Konkursa.

L. 13.834/pr. (8498 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej posady koncepisty sanitarnego z systemizowanymi poborami X. klasy rangi w galicyjskiej służbie zdrowia, rozpisuje się konkurs w terminie do dnia 15. listopada 1904.

Kandydaci mają swe podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z 21. marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37 jak również w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściciela c. k. Starostwa a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrakeyę policyi.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. października 1904.

KONKURS

(8451)

na posadę sekretarza gminnego w Rymanowie.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1200 kor. od stycznia 1905.

Sekretarz gminny ma obowiązek pełnić funkcje kontrolora kasy i prowadzić rachunki gminne.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Zwierzchności gminnej w Rymanowie w terminie do 30. listopada 1904.

Ubiegający się o tę posadę ma się wykazać kwalifikacją wymaganą w myśl ustawy z roku 1896.

Posada ta nadana będzie na 1 rok prowizorycznie, po czym nastąpi stabilizacja.

Burmistrz: Białas.

Wyroki prasowe.

Zl. 231. (8426)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 1. Oktober 1904, Pr. 35, die Weiterverbreitung der Nr. 221 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 28. und 29. September 1904 wegen des ganzen Inhaltes des Artifels: „Governo fedifrago“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 4. Oktober 1904, Pr. 19/4, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Stitny“ vom 1. Oktober 1904 wegen des Artifels: „Proti ceskym skolam ve Vidni“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnis vom 5. Oktober 1904, Pr. 15/4, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Samostatne smery“ vom 1. Oktober 1904 wegen des Artifels: „Cisar, vlada — a my“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 5. Oktober 1904, Pr. 31/4, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Nase Snaby“ vom 30. September 1904 wegen der Stelle von „Snad prubehem“ bis „lidskou dostoynost“ des Artifels: „Rekrutum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 5. Oktober 1904, Pr. 8/4, die Weiterverbreitung der Nr. 113 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 1. Oktober 1904 wegen der Stellen von „Mag man“ bis „einfach eingerichtet“, „Herr von Koerber ruft“ bis „hervorgerufen haben kann“ und von „die Führer der größte-

ren Parteien“ bis „Standpunkte beharren“ des Artifels: „Eine Intervention der Krone“ nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip 6384/4 (8389 1—3)

Na wniosek Juliusza Bergera i tow. współwłaścicieli realności pod lkons. 368³/₄ we Lwowie położonej whl. 329/II. ks. gr. Lwowa objętej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia ciężarowego na karcie C. whl. 329/II. ks. gr. Lwów w poz. 36 prawa własności części pretensyj żywienia przez 3 lata i dawania pomieszkania przez 9 lat na realności l. 368³/₄ dla Abrahama Bergera w poz. 5, 11, 34 hipotekowanej na rzecz Gerszona Edelsteina z mocy cesyi Abrahama Bergera z dnia 2. lipca 1838, dalej celem wykreślenia ciężarowego na pomienionej karcie C. w poz. 37 prawa własności połowy z części pretensyj na realności l. 368³/₄ dla Gerszona Edelsteina w poz. 5, 11, 36 hipotekowanej na rzecz Perli Berger a to z cesyi Gerszona Edelsteina z 28. września 1838, wreszcie celem wykreślenia ciężarowego na rzecz karcie C. poz. 10 obowiązku dostarczania 80.000 cegieł do 10. września 1804 w stanie biernym praw na realności l. 368³/₄ dla Gecla i Perli małż. Berger w poz. 5 hipotekowanych na rzecz Stefana Kulik a to z mocy kontraktu z Gecllem i Perlą małż. Berger zawartego dnia 27. maja 1804. Wskutek tego wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Gerszona Edelsteina, Perłę Berger, Stefana Kulika względnie ich z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, ażeby swe dotyczące prawa w przeciągu roku t. j. najdalej do 31. października 1905 zgłosili, gdyż inaczej wyz wymienione ciężary hipoteczne na ponowne żądanie Juliusza Bergera i tow. jako umorzone uznane i z karty C. whl. 329/II. ks. gr. m. Lwowa wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 7. września 1904.

L. cz. Ne. IV. 484/4 (1) (8401 2—3)

Wzywa się Teodozję Grzegorzównę z Potapowiczów Czekanikową, z którą Emil Czekanik zawarł w dniu 9. maja 1866 prawosławne małżeństwo w Białymostku Mikołajewskiej parafii, aby w ciągu jednego roku pod rygorem §. 115 u. c. stawiała się i oświadczyła gotowość pozostania nadal w związku małżeńskim z Emilem Czekanikiem urzędnikiem c. k. kolei państwowych w Zwardoniu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 24. września 1904.

Prez. 18.863 (8494 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Bronisław Nartowski c. k. notaryusz w Kołomyi w skutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 10. lipca 1904 L. 15.368/4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie z dniem 10. października 1904 z urzędowania w Kołomyi ustępuje, a dnia 17. października 1904 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, 7. października 1904.

Prez. 18462 (13 N. M/4) (8495 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że p. Konstanty Teliszewski c. k. notaryusz w Buczaczu w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 30. czerwca 1904 L. 14.625 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi z dniem 7. października 1904 z urzędowania w Buczaczu ustępuje, a dnia 15. października 1904 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Lwów, dnia 4. października 1904.

L. cz. Ne. VI. 1506/4 (1) (8424 1—3)

Uchwałą z dnia 15. września 1904 Ne. VI. 1506/4 (1) zezwolił sąd podpisany na wdrożenie amortyzacyi wierzycielskiej hipotecznej miaowicie prawa zastawu dla kwoty 500 zlr. w stanie biernym realności lwh. 605 gm. Kuty na rzecz Mordka Mika zainfabulowanego.

Wzywa się więc wszystkich mających jakiegokolwiek roszczenia do pomienionej wierzycielskiej hipotecznej ażeby roszczenia te do dnia 1. października 1905 w tut. sądzie zgłosili ileż w razie przeciwnym na ponowny wniosek amortyzacyi intabulacyi prawa zastawu dla tejże wierzycielskiej i wpis wykreślenia tegoż prawa zastawu dozwolony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 15. września 1904.

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. października 1904.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Brody	Baryłów z obsz. (6 zagr.), Dudyn (5 zagr.), Grzymalówka gm. ob. dw. (18 zagr.), Korolówka, (14 zagr.), Laszków (6 zagr.), Łopatyn i Niwy Janowskie (15 zagr.), Smarzów (62 zagr.), Szczerówice (4 zagr.), Suchodoły (2 zagr.), Uwin; Kozłów (10 zagr.); Wroców (1 zagr.); Dobrotwór (11 zagr. 1 past.), Jagonia (2 zagr.), Ohladów (Dębina 9 zagr.), Tetewczyce (5 zagr. i 1 past.); Jaryczów nowy (29 zagr.), Mikłaszów gm. i ob. dw. (31 zagr.), Rudno (4 zagr.); Bohatkowce z obsz. (21 zagr.); Domaszów (15 zagr.), Kamionka Wołoska (Biszków, Bobroidy, Piratyn 155 zagr.), Ostrobuż (10 zagr.), Rzeczyca z obsz. (81 zagr. 1 past.), Tarnoszyn (17 zagr.), Tehlów (29 zagr.), Ułhówek (22 zagr.), Wierzbica (5 zagr.), Zielona ad Machuów (4 zagr.); Podwołoczyska (4 zagr.); Byszów ob. dw., Helenówka (1 zagr.); Hoholów (1 zagr.), Horbków (27 zagr.), Jastrzębica (1 past.), Łuczyce (31 zagr.), Poździejcz (2 past.), Spasów (ob. dw. Breniów 1 zagr.), Tartaków wieś z Ksawerówką (111 zagr.), Tartaków miasto z ob. dw. Borek (20 zagr.); Tyszyca (1 past.), Wołswin (1 past.);
	Brzeżany	
	Gródek	
	Kamionka str.	
	Lwów	
	Podhajce	
	Rawa ruska	
	Tarnopol	Dubowce z obsz. (37 zagr.), Konstancyńka (13 zagr.), Krzywki (4 zagr.); Białozórka (1 zagr.), Hłuboczek mały ob. dw. (4 zagr.); Kapuścince, (22 zagr.), Krasnosielce (4 zagr.), Roznoszyńce (Hołodówka 9 zagr.), Sienichówka (1 zagr.), Toki (10 zagr.), Załuże (10 zagr.), Zbaraż stary (11 zagr.); Batiatyce (27 zagr.), Dalnicz (33 zagr.), Kulawa ob. dw. (1 zagr.), Kunin (51 zagr.), Kupiczwola (14 zagr.), Lubella (4 zagr.), Rożanka (10 zagr.), Rudy Krechowickie (4 zagr.), Turynka (21 zagr.), Wiązowa (21 zagr.), Zameczek z obsz. (47 zagr.), Zubówmosty (1 zagr.);
	Zbaraż	
	Żółkiew	
Wąglik	Rawa	Dyniska (12 zagr.), Korezmin ob. dw. (1 zagr.), Wulka mazowiecka (Matwije, Sochanie 13 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoskowa ob. dw. (2 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.);
	Podhajce	Hohocze (1 zagr.), Sokolów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. (1 past.);
	Skałat	Magdalówka ob. dw. (1 zagr.);
Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);	
Trembowla	Brykula stara (1 zagr.);	
Zaleszczyki	Milowce (Adolfówka ob. dw. (1 zagr.);	
Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);	
Lwów	Lwów III. dziel. (1 zagr.);	
Otręt	Rudki	Ostroróg (ob. dw. (1 zagr.);
Paruchy	Bochnia	Dziewin (19 zagr.);
	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Brzeżany	Hinowice (1 zagr.);
	Buczacz	Soroki (1 zagr.);
	Cieszanów	Wola wielka (3 zagr.);
	Jarosław	Sońnica (4 zagr.), Laszki (1 zagr.);
	Jaworów	Wólka rosnowska (3 zagr.);
	Kolbuszowa	Nienadówka górna (3 zagr.);
	Kołomyja	Nazorna (1 zagr.);
	Kraków	Wolica (Las kościelniczy 1 zagr.);
	Mościska	Dmytrowice (1 zagr.), Jatwiegi (Wydre 1 zagr.);
	Nadwórna	Zielona Rafajłowa (2 zagr.);
	Pilzno	Czarna (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr.);
	Rawa	Wróblaczyn (1 zagr.);
	Sokal	Oserdów (1 zagr.);
	Tarnów	Zalasowa (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
Turka	Turka ob. dw. (1 zagr.);	
Wadowice	Smolice (1 zagr.);	
Zbaraż	Białozórka (1 zagr.), Jacowce (1 zagr.);	
Żydaczów	Perany (1 zagr.);	
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (32 zagr.), Łosiacz (53 zagr.), Szerszenowce (30 zagr.), Zalesie (28 zagr.);
	Buczacz	Medwedowce (5 zagr.);
	Cieszanów	Łukawiec (14 zagr.);
	Drohobycz	Dobrohostów (Bystre 5 zagr.);
	Jasło	Brzycka (25 zagr.), Kłodawa (8 zagr.);
	Kamionka str.	Połaniczna (6 zagr.), Stryhanka (7 zagr.);
	Przemysły	Dusanów (2 zagr.);
	Rawa	Horodów (7 zagr.), Ławryków (Sały 8 zagr.), Zamek (4 zagr.), Rzycki (10 zagr.);
	Rohatyn	Hrehorów (4 zagr.), Junaszków (7 zagr.);
	Sokal	Ostrów z obsz. (3 zagr.), Tyszyca (9 zagr.);
Tarnobrzeg	Chmielów (14 zagr.), Grębów (Wydra 7 zagr.);	
Trembowla	Romanówka (7 zagr.);	
Zbaraż	Białozurka (4 zagr.), Jacowce (4 zagr.), Kujdańce (12 zagr.), Szyły (17 zagr.);	
Zborów	Hodów (9 zagr.), Ostaszowce (9 zagr.);	
Złoczów	Urlów (Chrabuzna 7 zagr.); Buzek (4 zagr.), Koropiec (9 zagr.), Pietrzyce (10 zagr.);	

Epizooocya	Powiat	Miejscowość	
Zaraza pyska i racie	Bochnia	Zborezyce (1 zagr.);	
	Bohorodeczany	Pochówka (1 zagr.); Manasterczany (1 zagr.), Grabowiec (1 zagr.);	
	Borszczów	Oleksiniec (28 zagr.), Paniowce (1 zagr.);	
	Brzeżany	Pisarowka (1 zagr.);	
	Buczacz	Wozilów (5 zagr.);	
	Cieszanów	Bihale (Saple 2 zagr.), Brusno nowe (11 zagr.), Cewków (4 zagr.), Deutschbach (1 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Rudka (7 zagr.);	
	Dolina	Dolina (1 zagr.), Roźniatów (2 zagr.), Suchodół ob. dw. (1 zagr.);	
	Drohobycz	Medynice (7 zagr.), Rabezyce (5 zagr.), Siońsko (18 zagr.), Wacowice (2 zagr.);	
	Gródek	Dobrzany (3 zagr.), Wroców (6 zagr.);	
	Jarosław	Cetula (16 zagr.);	
	Jaworów	Kobylnica ruska (5 zagr.);	
	Kamionka str.	Adamy (Warchoły 14 zagr.), Dmytrów (13 zagr.), Ohladów (23 zagr.), Podzamecze (2 zagr.), Sredopolce (10 zagr.);	
	Kolbuszowa	Ostrowy (1 zagr.);	
	Lwów	Hermanów (8 zagr.), Popielany (16 zagr.);	
	Mościska	Laszki Gościńcowa (25 zagr.), Orchowice (9 zagr.);	
	Nadwórna	Hawryłówka (1 zagr.);	
	Pilzno	Zwierniak (Góra 1 zagr.);	
	Podhajce	Rosochowacice gm. i ob. dw. (18 zagr.);	
	Przemysły	Nowosiółki ob. dw. (1 zagr.);	
Pomór świn	Przeworsk	Biłka (7 zagr.), Brzechowice (6 zagr.), Chlebowice swirskie (10 zagr.), Dobrzany (3 zagr.), Dunajów (2 Kopań ob. dw. (1 zagr.)), Kosteniów (16 zagr.), Koszelice (8 zagr.), Podusów (3 zagr.);	
	Rawa	Siennów (2 zagr.);	
	Rohatyn	Zurowce (Pietnoczki 6 zagr.);	
	Rudki	Koniuszki (1 zagr.);	
	Sambor	Chiszewice (3 zagr.), Czajkowice (16 zagr.), Czulowice (2 zagr.), Komarno (4 zagr.), Koniuszki królewskie (4 zagr.), Laszki (3 zagr.), Polorce (19 zagr.), Porzece (1 zagr.), Rudki (3 zagr.), Susulów (4 zagr.);	
	Skałat	Babina (54 zagr.), Biskowice (3 zagr.), Burezyce stare (8 zagr.), Dorożów (165 zagr.), Hołodówka (4 zagr.), Hordynia (4 zagr.), Horodyszcz (12 zagr.), Kornalowice (3 zagr.), Kulczyce (5 zagr.), Łąka (62 zagr.), Maksymowice (20 zagr.), Nowoszyce (10 zagr.), Pianowice (10 zagr.), Siewierczyce (9 zagr.), Stupnica (14 zagr.), Tatary (15 zagr.), Wołoszcza (24 zagr.);	
	Sokal	Dubkowce (17 zagr.), Krasne (22 zagr.), Poznanka (14 zagr.), Sadzawki (41 zagr.), Soroka (24 zagr.), Stary Skałat (27 zagr.), Tarnoruda (5 zagr.), Touste (12 zagr.);	
	Stary Sambor	Horodyszcz warężkie (20 zagr.), Huleze (2 zagr.), Głuchów (4 zagr.), Ksawerówka (12 zagr.), Oserdów (23 zagr.), Sulimów (4 zagr.), Szarpaniec (16 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Wierzbisz (2 zagr.), Zawisznia (16 zagr.), Żuliatyn (1 zagr.), Żubków (5 zagr.);	
	Stryj	Błozew górna (3 zagr.), Bystre (2 zagr.), Mszaniec (14 zagr.), Laszki mrowane (7 zagr.);	
	Tarnobrzeg	Kawczy Kąt (29 zagr.), Korezyn szlachecki (7 zagr.), Korezyn rustykalny (6 zagr.), Stynawa niżna (5 zagr.);	
	Tarnopol	Baranów (1 zagr.);	
	Trembowla	Chodaczków wielki (2 zagr.), Czerniechów (2 zagr.), Ditekowce (4 zagr.), Kokutkowce (5 zagr.), Kutkowce (1 zagr.), Owarzańce (1 zagr.), Pokropiwna ob. dw. (1 zagr.), Piotycz (1 zagr.), Prońiatyn (4 zagr.), Romanówka (1 zagr.), Stechnikowce (1 zagr.), Zagrobela (1 zagr.);	
	Turka	Dołhe (13 zagr.), Janów (Mogła ob. dw. i zagr.), Młyniska (12 zagr.), Ostrowczyk (1 zagr.), Plebanówka (Łozówka 7 zagr.), Skomorosze (3 zagr.);	
	Zbaraż	Hnyła (6 zagr.), Michniowice (1 zagr.), Roztucz (38 zagr.);	
	Zborów	Klimkowce (14 zagr.), Łubianki wyżne, (10 zagr.), Łubianki niżne (20 zagr.);	
	Żółkiew	Kalne (12 zagr.), Młynowce (8 zagr.);	
	Żydaczów	Artasów ob. dw. (1 zagr.), Czestyn (4 zagr.), Macoszyn (6 zagr.);	
	Wścieklizna	Horodenka	Obertyn (1 zagr.), Wierzbowice ob. dw. (1 zagr.);
		Stary Sambor	Tysowica;
Cholera drobiu	Tłumacz	Mołodyłów;	
	Kraków	Kraków (3 zagr.);	
	Brzesko	Górka ob. dw. (2 zagr.);	
Chranów	Jaworzno (5 zagr.);		
Tarnów	Zabłocie (1 zagr.);		
Trembowla	Plebanówka (13 zagr.);		
Załawie	Załawie (21 zagr.);		

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. października 1904.

Prez. 1348 (18/4) (8480 1—3) myślu przez adw. Dra Jozefa Scheinbana jako zarządcę masy rozbiorowej fabryki maszyna „Wulkan“ w Przemysłu pozw o 376 koron.

Na podstawie pozw wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 października 1904 godz. 4 po południu B. N. 42.

Celem strzeżenia praw Jakóba Pohorille ustanawia się pana adw. Dra Gusa w Przemysłu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Pohorille w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Przemysły, dnia 27. września 1904.

Przeciw Jakóbowi Pohorille którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Prze-

Z powodu rozpisania obwieszczeniem z dnia 2. października b. r. L. 12703/pr. uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich, powiatu jasielskiego na dzień 15. listopada b. r., ogłasza się dodatkowo do powyższego obwieszczenia, zamieszczonego w N. 228 Gazety Lwowskiej na podstawie § 22 ordynacji wyborczej sejmowej wykaz właścicieli dóbr tabularnych w powiecie politycznym Strzyżów (okręgu sądowym Frysztak), uprawnionych w myśl § 14 ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z 26. czerwca 1887, N. 46 dz. u. kr., do wyboru posła w jasielskim okręgu wyborczym.

Reklamacje przeciw temu wykazowi można wnieść do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Biron Abisch i Bluma Cebula Jan Czerny Jan i Anna	Szuffnarowa górna. Łączki część. Gogołów z Hutą część I. vel pierwsza połowa dóbr Gogołów. Dobrzechowa część z Rożanki. Niewodna część „Konopaczynza“ zwana. Cieszyna część II. Twierdza.
Dworzanińska Honorata i Henryka Gostwicki Odrowąż Władysław Kracherowie Markus, Izrael, Ryfka i Chaim Matyasik Tomasz, Niepla Walenty, Gąsior Jan i Erlich Majer Nartowski Teofil Julian 2 im. Sklepiński Leopold Lorenc i Michał Stawińska Michalina małoletnia Teitelbaum Ozyasz i Szlesinger Majer Wiesiołowski Adolf Zimny Michał	Rożanka część „Nartów“ zwana. Huta gogołowska. Szuffnarowa dolna. Jaszczurowa. Zawada czyli Zawadka. Rożanka część „Folwark średni“ zwana.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. października 1904.

L. cz. VII. 197/89 (14) (8498)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Maryannie Bihajło i nieznanemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Bihajle, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. K. pozew o 14 rat po 12 złr. i t. d.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19. października 1904 o godz. 9 rano biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Bihajło i Antoniego Bihajty, ustanawia się p. dr. Bolesława Zborowskiego, adw. w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową śp. Maryanny Bihajty i Antoniego Bihajty w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 1. czerwca 1904.

Prez. 2454 (7481)

Obwieszczenie.

Na czwartą zwyczajną kadeucę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 1. grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem ustanowiony został przewodniczącym Prezydent sądu obwodowego Zygmunta Jaworskiego, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Michała Palucha, Rudolfa Pelza, Władysława Majewskiego i Gustawa Grüniera.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 6. października 1904.

L. cz. C. I. 186/4 (1) (8527)

Przeciw Ilkowi Petrów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Majera Ustrzyka kupca w Lutowiskach pozew o 213 kor. 58 hal. zpn.

Na podstawie pozwu została audyencya do rozprawy na dzień 19. października 1904 o godz. 9 rano wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Ilka Petrów ustanawia się p. Wasyla Iwanów rolnika w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Petrów w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 7. października 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 296/4 (1) (7983 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Anastazją Kohut z Kuropatnik kuratelę z powodu choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Mikołaja Kohuta z Kuropatnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. L. 8/4 (3) (7766 1-3)

Za umysłowo chorego uznano ks. Sylwestra Dzierżyńskiego w Rzeszowie. Kuratorem jego ustanowiono dra Jana Dzierżyńskiego adw. w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 13. września 1904.

L. cz. P. VII. 193/4 (5) (7858 1-3)

Michał i Kaśka z Waniowskich małż. Pundiakowie z Babiny zostali uznani marnotrawcami a kuratorem ich ustanowiono Stefana Nakonecznego z Babiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 31. sierpnia 1904.

L. P. V. 389/4 (4) (7863 1-2)

Mathes Reichmann z Kołomyi został uznany umysłowo chorym kuratorem jego ustanawia się Salomona Dawida Reichmanna z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 8. września 1904.

L. cz. P. VI. 164/4 (7) (7875 1-3)

Demka Rybak z Rosochacza uznana marnotrawcą, kuratorem jej Semań Cwiek z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 7. września 1904.

L. cz. L. 9/4 (1) (8011 1-3)

Danyło Tkacz z Mchalkowa z powodu głupowatości pod kuratelę postawiony, kurator Jan Dutkiewicz z Mchalkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, 2. września 1904.

L. cz. L. 14/4 (3) (7885 1-3)

Za umysłowo niedołązną uznano Maryannę Dudkównę w Lukowicy. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Dulkę w Lukowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 25. lipca 1904.

L. cz. P. XI. 283/2 (7) (7968 1-3)

Zawieszona nad Fedorem Karabinem Jakiem z Opryszowiec kuratela z powodu marnotrawstwa uchylną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 22. lipca 1904.

L. cz. L. I. 1/4 (2) (8027 1-3)

Anna Jasińska z Załubincza uznana została umysłowo niedołązną. Kurator Ignacy Jasiński z Załubincza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 8. marca 1904.

L. cz. P. I. 84/4 (6) (8030 1-3)

Pałahna Popowicz z Daleszowa uznana marnotrawczynią, kuratorem jej jest Jakim Worobee z Daleszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Horodenka, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. P. 42/90 (7831 1-3)

Za marnotrawnego a względnie za niezdolnego do zawiadywania własnymi interesami uznano małoletniego Iwana Szpitalnego syna Pawła z Chocinia i przedłużono nad nim opiekę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 12. września 1904.

L. cz. L. 7/4 (5) (8040 1-3)

Wasył Łakustiak z Michalkowa z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony.

Kurator Dmytro Tkacz Pyłyp z Michalkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 2. września 1904.

L. cz. P. 97/4 (4) (8041 1-3)

Za marnotrawcę uznano Nykołę Diaka w Uhornikach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Borysa w Uhornikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ottynia, dnia 6. września 1904.

L. cz. F. VI. 138/3 (1) (8038 1 3)

Józefa Matjów z Nowicy oddaje się z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Józefa Sokółskiego z Nowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 7. września 1903.

L. cz. P. V. 85/4 (7) (7815)

Docia Tokaryk z Horodenki uznana marnotrawczynią, kuratorem jej jest Ilko Dutezak z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 5. czerwca 1904.

L. cz. P. IV. 163/4 (1) (6939)

C. k. sąd powiatowy w Złoczowie Oddział IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Złoczowie uchwałą z dnia 25. czerwca 1904 IV. 135/4 (5) zatwierdzenia, kuratelę nad Filipem Suchoripą w Olszanicy z powodu stwierdzonego przez sąd tutejszy a kuratorem ustanawia Hryńka Chowzuna w Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 7. lipca 1904

L. cz. P. 265/4 (5) (7946)

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Pawełka w Ociece. Kuratorem jego ustanowiono Marka Forneka w Ociece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 28. lipca 1904.

L. cz. L. 7/4 (9) (7973)

Za umysłowo chorą uznano Antoninę Skrobotowiczównę w Łanienca. Kuratorem jej ustanowiono Zygmunta Skrobotowicza w Przeworsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łanęcut, dnia 9. września 1904.

P. 95/4 (1) (7985)

Opiekę Gnypr z Wierzbowczyka uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Ilka Bija z Wierzbowczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółte, dnia 24. czerwca 1904.

P. 96/4 (1) (7986)

Aleksandra vel Łeska Zajęca z Niżkowiec Zagórze uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Kieryłę Procyka z Niżkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółte, dnia 24. czerwca 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 61/4 (1) (8473 2-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ozyasza Landaua kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla na 2100 kor. opiewającego z terminem płatności we Lwowie w 6 miesięcy od daty wystawienia Lwów 1. września 1904 a zaopatrzonego w podpisy akceptantów Dr. Tadeusza Ladislaus R. v. Niementowski, Hedwig v. Niementowski geb. Zielńska.

Posiadaczka powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla t. j. od 1. marca 1905 licząc się mającymi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 10. października 1904.

Firmy.

L. cz. Eirm. 23/3 st. I. 81 (8323)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza że w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Zagórze, że na ogólnem zgromadzeniu członków Towarzystwa 22. czerwca 1904 odbytem uchwalono zmianę §§ 3, 5, 11, 13, 17, 19, 21, 22, 23, 24, 25 i 26 statutu z których szczególności § 17 opiewać będzie wszelkie obwieszczenia Towarzystwa nastąpią przez ogłoszenie w miejscu siedziby Towarzystwa i w czasopiśmie „Samopomoc“ organie powszechnego związku na własnej pomocy opartych galic. Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, dalej § 19 statutu będzie opiewać „Zarząd składa się z 3 członków których Zgromadzenie ogólne wybiera z grona członków Towarzystwa na lat sześć. Na pierwszy okres urzędowania t. j. od 7. kwietnia 1902 dziećwiećsetnego drugiego ustanawia się panów Jakóba Beera, Hersza Götzlera i Chaima Barta członkami Zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Sanok, dnia 10. września 1904.

Doniesienia prywatne.

Krochmal brylantowy

„BAZANTA“

uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd)
Reprezentacya we Lwowie, Pasaż
Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy
DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE
cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,
klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Jedwab Henneberga

— tylko prawdziwy, jeśli wprost odemnie sprowadzony — czarny, biały i kolorowy od ct. 60 do zł. 35
za metr — gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.

Jedwabne adamaszki od zł. — 85 do 11-80 Jedwab balowy od zł. — 60 do 11-35
Jedwabne suknie bastwe od zł. 9.90 do 43-25 Jedwab na wyprawę od zł. — 60 do 11-35
Jedwab Fulard od zł. — 60 do 3-70 Jedwab na bluzki od zł. — 60 do 11-35
za metr franco i już oselony do domu. Wzory odwrotną poztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

G. HENNEBERG, fabrykant jedwabiu, Zurych.

Album Powszechna listopadowego (Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobną całością i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokolowskiego Lwów pasaż Hausmana

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokolowskiego

==== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====



Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcja obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

M R O K

powieść historyczna **A. Krechowickiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumeratorka Tygodnika Ilustrowanego otrzyma 53 numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, ilustracjami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.**

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów“; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości“ (z ilustracjami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie katedy i kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosi się nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorkowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany serjami po 12 tomów, za nadpłatą w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Magazyn i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie ul. Wałowa 1. B.

Polecamy na sezon zimowy w największym wyborze futra w skórkach jako też gotowe futra damskie i męskie, kołnierze, boa, zarekawkki, czapki, baranice i kurtki myśliwskie

Sukna do pokrycia futer w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. — Wykonanie staranne. — Cenniki z ilustracjami najnowszych modeli wysyłamy odwrotnie.

Odnaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

File:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwałe po cenach umiarkowanych.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

L. 83484 II.

(8476 2-3)

Ogłoszenie

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie księgarń umieszczonych na dworcach kolejowych w okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu, księgarnie w następujących dworcach kolejowych, jako to: na dworcu kolejowym w Brodach z dniem 15. lutego 1905, na dworcu kolejowym w Drohobyczu z dniem 1. listopada 1904 i na dworcu kolejowym w Rawie ruskiej z dniem 1. grudnia 1904, zaś na dworcach kolejowych w Jarosławiu, we Lwowie, w Podwołoczyskach, w Podzamczu, w Przemyślu, w Samborze, w Stryju i w Tarnopolu z dniem 1. stycznia 1905.

Wszystkie te księgarnie wydzierżawione być mogą tylko łącznie t. j. jednej tylko firmie.

Koncesye na prowadzenie handlu księgarskiego na powyższych dworcach kolejowych, wyjedna c. k. Dyrekcyja kolei państwowych dla siebie u powołanych władz politycznych.

Oferenci winni, jednocześnie z wniesioną ofertą, celem zapewnienia należytego dotrzymania tejże, złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, wadium w wysokości 5% od oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Przy zawarciu umowy złożyć należy nadto kaucję, ubezpieczającą dotrzymanie warunków kontraktowych, w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

Dotyczące oferty zaopatrzone we własnoręczne podpisy oferentów, zawierać mają też wyraźne oświadczenie, iż oferenci gotowi są w razie objęcia dzierżawy wszystkich powyżej wliczonych księgarń, poddać się bez zastrzeżenia wszystkim niżej zaznaczonym warunkom.

W ofertach dalej wyszczególnić należy dokładnie i bez żadnych poprawek kwotę oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego, za wyz wspomniane księgarnie mieszczące się bądź to w westybulach i restauracjach II. klasy, bądź to na peronach oddzielnych dworców kolejowych, z wyjątkiem księgarń na głównym dworcu kolejowym we Lwowie umieszczonej w osobnym lokalu, za który to lokal osobno czynsz najmu oferować należy, przyczem się zauważa, że ponadto dzierżawca obowiązany będzie kosztą ogrzewania i oświetlenia tego lokalu, opłacać c. k. Zarządowi kolejowemu.

W zawrzeć się mającym kontrakcie dzierżawy, stypulowane będą, między innymi następujące zasadnicze warunki:

Oprócz prawa normalnego półrocznego wypowiedzenia, przysługiwać będzie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w wypadkach wyraźnie w kontrakcie wliczonych także prawo każdorazowego natychmiastowego jednostronnego rozwiązania umowy.

Dzierżawca odpowiadać będzie całym swoim majątkiem za ewentualne wypadki uszkodzenia swego personelu przy księgarńkach zajętego, spowodowane własną winą tegoż personelu.

Osoby zajęte dotychczas przy księgarńkach na dworcach kolejowych, winien będzie dzierżawca wedle możności nadal zatrudnić, a w razie zmiany personelu uwzględnić w pierwszym rzędzie wdowy i sieroty po funkcyjnarzach kolejowych.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych zastrzeże sobie prawo ingerencyi przy ustanawianiu wynagrodzenia dla poszczególnych sprzedawczyń książek.

Sprzedawanie dzieł gorszej treści, lub publikacji skonfiskowanych będzie wzbronione i przysługiwać będzie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych prawo nadzoru wszystkich księgarń na dworcach kolejowych, tak w tym ostatnim kierunku, jak niemniej w ogólności pod względem prowadzenia przedsiębiorstwa.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia tejże aż do dnia 31. października 1904 c. k. Dyrekcyi kolei państw. zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

O wyniku rozprawy ofertowej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie zawiadomi oferentów i poleci zarazem kasie dyrekcyjnej wypłacenie wadyów za zwrotem oddzielnych poświadczeń depozytowych, tym oferentem którzy się z ofertami nie utrzymali, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto zawezwać do złożenia kaucyi i zawarcia kontraktu.

Oferty na zwykłym formularzu listowym spisane, a ostemplowane marką stemplową po jednej koronie i własnoręcznie podpisane, opieczetowane i zaopatrzone w napis: „oferta na dzierżawę księgarń na dworcach kolejowych“ jak niemniej wadya wniesić należy do c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, a to oferty do protokołu podawczego zaś wadya oddzielnie w kasie dyrekcyjnej najpóźniej do dnia 25. października 1904 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27. października 1904 o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w październiku 1904.

Po cenach
 redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
 we Lwowie, Pasz Hausmana 1. 9.
 Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Pianina. fortepiany nieuciane najtaniej sprzedaje, pożyczka, zamienia, kupuje Kalinowski, Żulińskiego 6.

Uczeń VII. klasy gimn. poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Lwów, post-restante „Poliklet“.

Sklep obszerny przy pl. Maryackim (ulica Teatralna 1) obok handlu pp. Seyfertha & Dyńskiego jest do wynajęcia.

LEGAWIEC trzyletni dobrze ułożony oraz dubeltówka „Lancaster“ do sprzedania. Żółkiewska 82.

Zdolny rysownik techniczny z pięć em pismem wszelkiego rodzaju, posiadający praktykę budowlaną przy instytucjach rządowych i prywatnych poszukuje natychmiast zajęcia. Zgłoszenia poście restante „Te hnik 77“.

Dla dzieci
 przed lub po południu nauka języka francuskiego, metoda froebelska. Bielska, ul. Ossolińskich 8. — Tamże umieszczenie dla pańienek.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasz Hausmana 9, Lwów.

Winogrona deserowe
 Visontabergskie . . . 5 klg. 3 kor. 50 hal.
 Ottelo 5 klg. 2 kor. 50 hal.
 Sliwek węgiewskich . . . 5 klg. 2 kor. 50 hal.
 wysyła

Ed. Ala. Máthé
 właściciel węgry
 w Gyöngyös (Węgry).

Wysiewki
 z najlepszych herbat pół klg. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
 poleca handel herbacny i kawowy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ogromna nędza.
 Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Emilia Stangenhaus
 dyplomowana uczennica Profesora Kurza udziela lekcji gry na fortepianie jego metodą. Profesor Kurz objął osobiście kontrolę nad postępkami w nauce i kwartalnymi popisami.
 Wpisy codziennie między 10—12 przed połud.
przy ul. Miłkowskiego 7 w parterze.

Przeprowadzenia
 pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancja za całość.
 52 własnych wozów meblowych patentów.

CARO i JELLINEK
 Wiedeń, Schottenring 27.
 Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
 Telefon 408.

Kandydat notaryalny
 z wieloletnią praktyką, pierwszorzędną siłą, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia łaskawie przyjmuje **Wieżkowski, Lwów, Zielona 25.**

Nowości! Miód w piastkach! 1 klg. 3 kor. bez opłaty portowej.
Wyborcy miód deserowy kuracyjny w 5 klg. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.
Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi posztowej małej listowności, która nie nie kosztuje, jeżeli grzeźności.
Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, warto przeczytać.
P. Korzeniowicz, em. naucz. Iwanzany p.

Ostatnie nowości!
 Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszymi wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
KOPERNICKI i SYN
 optycy i mechanicy,
 Lwów, plac Hallera 1. 1.

Reprezentacja
Asekuracyi urzędników i konsorcjów „Beamten Vereinu“
 we Lwowie, ul. Kopernika 7
 udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacji i załatwia
Pożyczki
 dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

Nowość!
Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, ledziutkie i ciepłe po zł. 16 50, 18, 20 do 22; atlasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40. Kołdry zwykłe od zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atlasowe jedwabne po zł. 12 50, 14, 16, 18, 20 do 30.
Materace czyste włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6 50, 7, 8 do zł. 10. Nowość sieni „Higiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wysyłane trawą morską lub woszeniem po zł. 10, 12 do zł. 20.
Nowość! maszyna parowa odświ. ża i czys. i poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej
pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
 we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Kalendarzyk bankowy
 przesyła bezpłatnie podpisana firma. Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizya obligacji i losów. Losy na spłaty.
 Dom bankowy i kantor wymiany
Schutz i Chajes
 we Lwowie, pl. Maryacki 1. 7.
 (róg ul. Kopernika).

Do sprzedania z wolnej ręki.
 Realność w Brzuchowicach w uroczaj 30 kowców wśród lasów szpilkowych położona okolicy powierzchni obejmująca. Cały ten obszar składa się ze stawu kąpielowego rybnego z potrzebnym urządzeniem i bielizną do kąpieli, z pola ornego, z łąki, z lasu, z sadu owocowego z parkiem, z ogrodu warzywnego ze szparagarnią.
 W rzeczywistości tej mieści się oprócz budynków gospodarczych 6 budynków mieszkalnych z 40-tu ubikacjami mieszkalnymi z których 16 przeznaczonych na Zakład wodolecznicy wraz z całym urządzeniem i meblowaniem.
 Bliższa wiadomość w Spółce kredytowej budowniczey ul. 3-go Maja we Lwowie w godzinach po południowych od 4-tej do 6-tej. — Pośrednictwo wykluczone.
ZARZĄD.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przew.	o g			odch.	o g		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Kołostantynopola, Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Behomeihu, Czudina, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.		2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constanca), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Slob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.	
—	3-25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4-10	do Orłowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	6-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimska, Zakopanego przez Przemysł, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	6-20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Constanca), Suczawy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Nowosielicy.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, De. atyna przez Kołomyje (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.		—	6-30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-30	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	
—	7-40	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-50	do Jaworowa.	
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcimska.	
—	8-10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.		—	9-10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.	
—	8-20	z Jaworowa.		—	9-25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu).		—	10-35	do Tarnopola, Potutor.	
—	10-02	ze Stryja, Borysławia.		—	10-45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	
—	10-20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-50	do Belz, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	11-25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		1-55	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skala, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		2-45	—	do Iekan, (Botuszan, Jasła, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.		2-55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcimska.	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zuczke, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Rałowiec.		—	3-05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
2-30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.		—	3-30	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.	
—	4-35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.		—	3-40	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.	
—	4-45	z Jaworowa.		—	5-48	do Sambora, Chyrowa.	
—	5-03	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-55	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	5-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skala, Kopyczyniec.		—	6-20	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcimska.	
—	5-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Depbica, Sambora, Chyrowa.		—	6-40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	5-50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7-05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.		—	9-00	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9-10	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.	
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcimska, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	10-42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.		—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.	
—	10-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skala, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11-00	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skala, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.		—	11-05	do Stryja.	
—	—	—		—	11-10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).	

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6-42, 7-30 rano, 11-45 przed poł., 1-47, 3-15, 4-30 i 5-03 po p., 7-54 i 9-12 wieczór (do 11/9 włącznie).	do Brzuchowic 5-43 rano, 9-30 i 10-50 przed połud., 12-32, 2-05, 3-35, 5-05 po poł., 7-05 i 8-04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11-10 w nocy (każdej niedzieli).
z Janowa 8-20 rano, 1-16, 4-45 po południu, 9-25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10-10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta)	do Janowa 6-56 rano, 9-15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1-35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3-18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5-48 po poł.
ze Szezerca 9-35 wieczór (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Szezerca 1-45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11-35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).	do Lubienia W. 2-15 po poł. (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	3-04	—	6-43
—	7-20	—	10-52
2-15	—	2-09	—
—	5-06	—	9-21
—	10-02	—	11-24

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest dłuższy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana 1. 9.